KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY
O OCHRONIE PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN
CONCERNING THE PROTECTION OF NATURE

(EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTS AND PUBLIC INSTRUCTION IN POLAND)

KWARTAŁ II. 1939 KRAKÓW, ARIAŃSKA 1

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego 1939 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. (Dz. U. R. P. z dnia 17. IV. 1939 r. Nr 34, poz. 216).

Następujące artykuły powyższego rozporządzenia mają znaczenie dla ochrony krajobrazu:

Art. 337. (1) W miejscowościach, w których krajobraz zasługuje na ochronę, właściwa władza może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków, o ile by te roboty spowodowały zeszpecenie krajobrazu, a dałoby się tego uniknąć przez wybór innego miejca lub też przez inne ukształtowanie budynku albo jego części.

(2) Określenie miejscowości, w których ma być stosowany przepis tego artykułu, przysługuje właściwemu wojewodzie.

Art. 338. (1) Właściwa władza może zakazać dokonywania wszelkich zmian w zewnętrznym wyglądzie budynków i ich części lub otoczenia, szczególnie przez umieszczenie szyldów reklamowych, jako też napisów, plakatów, obrazów, malowideł, szafek wystawowych itp., o ile te zmiany mogą spowodować zniekształcenie lub zeszpecenie ulicy, placu, wyglądu miejscowości albo krajobrazu.

(2) Z tych samych względów władza może nakazać usunięcie urządzeń, wymienionych w ust. (1).

Zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 czerwca 1939 r. o uznaniu Lasów Państwowych na obszarze Nadleśnictw Jaworzyna i Zakopane w krakowsko-śląskim okręgu Lasów Państwowych za lasy ochronne i o utworzeniu jednostki organizacyjnej szczególnej pod nazwą «Park Przyrody w Tatrach» (Monitor Polski, Warszawa, Nr 154, z dnia 8 lipca 1939 r., poz. 365).

Na podstawie art. 6 pkt. e), art. 7 pkt. f) i art. 9 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. R. P. Nr 75, poz. 533) oraz § 6 i 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 119, poz. 1079) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 661) zarządzam co następuje:

§ 1. Lasy Państwowe na obszarze Nadleśnictw Jaworzyna i Zakopane w krakowsko-śląskim okręgu Lasów Państwowych uznaje się za lasy ochronne ze względu na ich znaczenie przyrodniczo-naukowe.

§ 2. (1) Tworzy się jednostkę organizacyjną szczególną pod nazwą «Park Przyrody w Tatrach», obejmującą obszary nadleśnictw, wymienionych w § 1, podległą bezpośrednio Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Krakowsko-Śląskiego.

(2) Zadaniem Parku Przyrody w Tatrach, zwanego w dalszym ciągu «Parkiem», jest utrzymanie tatrzańskiej flory i fauny oraz ochrona wszelkich innych tworów przyrody, których zachowanie leży w interesie publicznym ze względów naukowych, estetycznych, historycznych, pamiątkowych lub ze względu na swoiste cechy krajobrazu.

(3) Urzeczywistnianie zadań, określonych w ust. 2, następuje w szczególności przez:

1) prowadzenie własnych prac badawczo-naukowych przez Park oraz współdziałanie z takimiż pracami, prowadzonymi na obszarze Parku przez poszczególne instytucje i pracowników naukowych;

2) prowadzenie prac mających na celu inwentaryzację podlegających ochronie tworów przyrody;

3) regulowanie wstępu do Parku oraz ruchu

motorowego, konnego i pieszego osób nie należących do administracji Lasów Państwowych, a w szczególności załatwianie spraw, związanych z wprowadzeniem warunków i ograniczeń ruchu turystycznego na obszarze Parku;

4) wykonywanie wszelkich czynności zarówno zleconych, jak podejmowanych z własnej inicjatywy, w granicach otrzymanych w tej mierze uprawnień.

§ 3. Na czele Parku stoi kierownik Parku Przyrody w Tatrach z siedzibą w Jaworzynie, zwany w dalszym ciągu «Kierownikiem Parku».

§ 4. (1) Ustanawia się Komisję Parku Przyrody w Tatrach przy Kierowniku Parku jako ciało doradcze i opiniodawcze.

(2) Skład tej Komisji, szczegółowy zakres jej czynności i regulamin określi osobne zarządzenie.

§ 5. (1) Wydatki i dochody Parku stanowić będą jego odrębny plan finansowo-gospodarczy.

(2) Rachunkowość Parku będzie prowadzona przy odpowiednim zastosowaniu przepisów rachunkowych wydanych dla nadleśnictw.

§ 6. (1) Gospodarstwo leśne, jak i w ogóle wszelkie użytkowanie lasów, gruntów nieleśnych, wód i zwierzyny na obszarze Parku, będzie prowadzone nadal przez właściwe nadleśnictwa. Jednakże budynki i urządzenia, potrzebne do wykonywania zadań Parku, mogą być przekazane pod zarząd tej jednostki organizacyjnej.

(2) Ograniczenia, jakim będzie podlegało gospodarstwo leśne na obszarze Parku dla osiągnięcia zadań, wymienionych w § 2, określą plany gospodarstwa leśnego. Plany te będą sporządzone przy współudziale Kierownika Parku.

§ 7. (1) Kierownik Parku ustali odpowiednie miejsca wstępu do Parku oraz drogi (nie publiczne), ścieżki i szlaki dla ruchu motorowego, konnego i pieszego osób nie należących do administracji Lasów Państwowych. Mateczniki, rezerwaty oraz inne miejsca szczególnie ważne z punktu widzenia ochrony flory i fauny winny być dla tych osób zamknięte.

(2) Ustalone miejsca wstępu do Parku oraz drogi, ścieżki i szlaki, przewidziane w ust. 1, powinny być podane do publicznej wiadomości przez ogłoszenie na tablicach przy wejściach do Parku i innych odpowiednich miejscach.

(3) W ogłoszeniach tych należy również podać zasady zachowania się na obszarze Parku, a w szczególności zamieścić pouczenie, że pod rygorami karnymi, wynikającymi z obowiązujących przepisów, na obszarze Parku nie jest dopuszczalne:

1) niszczenie w jakikolwiek bądź sposób flory i fauny, a w szczególności zrywanie i wykopywanie roślin, zabijanie i chwytanie zwierząt oraz wynoszenie z Parku okazów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych;

2) strzelanie ze wszelkich rodzajów broni palnej, wyjąwszy przypadki obrony koniecznej;

3) rozkładanie ognisk, wyjąwszy przypadki, w których byłoby to konieczne dla zabezpieczenia życia ludzkiego;

4) pływanie na wodach Parku (poza wodami publicznymi) motorówkami, czółnami, łódkami, kajakami, tratwami itp., a także uprawianie na tych wodach sportów zimowych.

(4) Zbieranie nasion, grzybów, jagód, ziół itp. może być dozwolone w granicach i w sposób, w jakich nie przyniesienie ono szkody podlegającym ochronie tworom przyrody.

§ 8. (1) Zasady i warunki ruchu turystycznego na obszarze Parku określą instrukcje wydane przez Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych.

(2) W szczególności instrukcje te ustalą trasy masowego ruchu turystycznego, wycieczkowego i narciarskiego oraz kierunki ścieżek turystycznych i sposób ich przeprowadzania, jak również określą miejsca i warunki budowy schronisk, obozowania i biwakowania turystów, a także campingu.

§ 9. Funkcjonariusze publiczni, wykonywujący służbę, korzystają z pełnej swobody wstępu do Parku, przebywania i poruszania się na jego obszarze.

§ 10. (1) Osobom prowadzącym studia i badania naukowe, Kierownik Parku może zezwolić na wstęp i przebywanie w miejscach zamkniętych dla osób nie należących do administracji Lasów Państwowych, jak również na zbieranie i wynoszenie w celach naukowych okazów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych.

(2) Zasady i warunki, w których granicach będą udzielane zezwolenia określone w ust. 1, ustalą instrukcje wydane przez Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych.

§ 11. Ekspedycjom ratunkowym zapewnia się pełną swobodę poruszania się i obozowania na całym obszarze Parku.

§ 12. Zasady współdziałania nadleśnictw z Parkiem określać będzie Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Krakowsko-Śląskiego.

§ 13. (1) Przepisy zarządzenia niniejszego nie naruszają w niczym praw rzeczowych osób trzecich, a w szczególności istniejących na obszarze Parku praw służebnościowych.

(2) Przepisy te nie dotyczą również czynności i zabiegów niezbędnych dla racjonalnego zagospodarowania hal, jak to: usuwania kamieni, niszczenia szczawisk, wprowadzania mieszanek pastwiskowych, ustawiania kolib i szałasów, koszarowania owiec i bydła itp.

§ 14. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych:
(—) *J. Poniatowski*

Rozporządzenie porządkowe Wojewody Lwowskiego z dnia 13. III. 1939 w sprawie zwalczania kradzieży drewna w lesie. (Lwowski Dziennik Wojewódzki z dnia 1. IV. 1939 r., Nr 7, poz. 44).

Na podstawie art. 108, pkt. 2, art. 109, art. 111, ust. 3 i art. 172 rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-

pospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 11, poz. 86) w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555), przy współudziale Wydziału Wojewódzkiego, zarządzam co następuje:

§ 1. Każdy przewożący drewno w stanie okrągłym (nieprzetarte) oraz drzewka wigilijne (choinki) obowiązany jest posiadać w czasie przewożenia drewna zaświadczenie o treści podanej w § 3 lub asygnację, względnie kwit dowozu, wystawiony przez nadleśnictwo państwowe.

§ 2. Zaświadczenia wymienione w § 1 wydawane będą:

a) z lasów gromadzkich, włościańskich, spółek włościańskich oraz łąk i pastwisk porosłych drzewami przez właściwych sołtysów gromad,

b) z lasów większej własności prywatnej — przez właścicieli lasów, względnie przez osoby przez nich upoważnione,

c) z lasów państwowych — przez administrację lasów państwowych.

§ 3. Zaświadczenie winno zawierać:

a) imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania przewożącego drewno względnie drzewka wigilijne,

b) ilość m³ lub sztuki i gatunek przewożonego drewna lub drzewek wigilijnych (choinek),

c) pochodzenie drewna (nazwa majątku względnie lasu),

d) datę wywożenia drewna względnie drzewek wigilijnych z lasu,

e) okres ważności zaświadczenia, który nie może być dłuższy niż dwie doby,

f) miejsce i datę wystawienia zaświadczenia,

g) podpis wydającego zaświadczenie.

§ 4. Przewożący drewno względnie drzewka wigilijne są obowiązani okazywać zaświadczenie na żądanie organów administracji ogólnej, policji państwowej, administracji gminnej i sołtysów gromad, a w obrębie lasów również na żądanie właścicieli i administracji tych lasów.

§ 5. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega karze wskazanej w art. 112 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 19. I. 1928 r. o organizacji i zakresie działania administracji ogólnej w brzmieniu obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 sierpnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 555).

§ 6. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze województwa lwowskiego i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wojewoda:
Alfred Biłyk w. r.

B. PARKI NARODOWE

Park Narodowy Tatrzański

Utworzenie Parku Przyrody w Tatrach

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał zarządzenie o utworzeniu w Tatrach «Parku Przyrody». Tekst tego zarządzenia znajduje się na stronie 47 niniejszego numeru Biuletynu.

Sprawa budowy bacówki w Dolinie Pięciu Stawów Polskich

była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w dniu 21 czerwca br., po której uchwalono wniosek przytoczony na stronie 65.

Park Narodowy w Pieninach

Likwidacja enklawy

W związku z prowadzoną przez Administrację Lasów Państwowych akcją w kierunku uregulowania stanu posiadania Parku Narodowego w Pieninach — Dyrekcja Naczelna L. P. upoważniła Dyrekcję L. P. Okręgu Krakowsko-Śląskiego do wykupna enklawy gromady Huta, gminy Leśnica Pienińska, o powierzchni 0,315 ha.

Instytut Badawczy L. P.

Zebranie Komisji Parku Narodowego w Pieninach

Dnia 20 i 21 maja br. odbyło się w Krościenku n. D. szóste z rzędu zebranie Komisji Parku Narodowego w Pieninach. Zebranie to było pierwszym po objęciu przez Park części Pienin przejętej od Słowacji w listopadzie ub. r., która przez lat dwadzieścia odcięta była od Polski. Miało ono również charakter jubileuszowy, wypadło bowiem w 10 lat od decyzji Rządu zakupienia na Park Narodowy w Pieninach pierwszych kilkuset hektarów. Przewodniczył zebraniu wiceminister w st. sp. Wiktor Leśniewski, udział wzięli: wojewoda krakowski dr Tymiński, profesorowie: dr W. Szafer i dr W. Goetel, przedstawiciele Ministerstw: Komunikacji, Rolnictwa i Reform Rolnych (Administracji Lasów Państwowych) oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, reprezentanci zainteresowanych resortów Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego i Starostwa Nowotarskiego, przedstawiciele uzdrowiska Szczawnica, lokalnych gmin, organizacyj i zainteresowanych instytucji. Na zebraniu połączonym z wypadem w teren odzyskanej części Parku omówiono wszystkie żywotne zagadnienia aktualne, zwłaszcza zaś te, które powstały w wyniku skupienia całych Pienin w naszym ręku.

Jako najważniejsze wymienić trzeba przede wszystkim sprawę nowej arterii turystycznej Pienin

tzw. drogi pienińskiej, przejętej od Słowacji z częścią Parku. Ustalono, że ma ona zostać nadal tym, do czego została przeznaczona i do czego służyła przez blisko 60 lat: szlakiem pieszym dla turystów i spacerów kuracjuszy Szczawnicy pośród niezrównanego krajobrazu oraz balsamicznego powietrza przełomu Dunajca. Droga ta zostaje we władaniu Parku Narodowego, który regulować będzie konieczny ruch kołowy gospodarczy sąsiednich wiosek — z wykluczeniem wszelkich pojazdów mechanicznych.

Inne sprawy omówione na zebraniu, to: organizacja i inwestycje turystyczne w zmienionych warunkach, ochrona przyrody przed zeszpeceniem w nowo przejętej części oraz w całym rejonie Parku, gospodarka rybacka w Dunajcu, który przestał być rzeką graniczną, udostępnienie szerszemu ogółowi zorganizowanego przy Parku muzeum regionalnego, badania naukowe oraz popularyzacja wiadomości o Pieninach.

Żywy udział w pracach Komisji wszystkich uczestników zebrania w szczególności zaś Pana Wojewody spowodował, że wyniki, które osiągnięto, można uważać za duży krok naprzód w dziedzinie rozwoju Parku oraz w dziedzinie wyzyskania przez społeczeństwo źródeł naturalnego piękna i zdrowia, jakie kryją Pieniny.

Instytut Badawczy L. P.

Park Narodowy na Czarnohorze

Projekt Polsko-Węgierskiego Parku Narodowego na Czarnohorze

Dr E. Nagy, prezes Węgierskiej Sekcji Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków i kustosz muzeum w Debreczynie, zorganizował i wygłosił w Debreczynie 17 czerwca br. odczyt poświęcony polskim parkom narodowym i organizacji ochrony przyrody w Polsce. Odczyt ilustrowany był filmami przedstawiającymi żubry białowieskie i licznymi fotografiami zdjętymi w polskich parkach narodowych i rezerwatach.

Zgromadzeni postanowili zwrócić się do rządu węgierskiego z przedstawieniem pilnej potrzeby zorganizowania w Karpatach Wschodnich, w części przylegającej do polskiego rezerwatu na Czarnohorze, odpowiedniego rezerwatu na terytorium węgierskim.

Myśl ta jest ze wszech miar godna poparcia. Wprawdzie lasy świerkowe są na południowych stokach Czarnohory silnie zniszczone, lasy bukowe są jednak w wielu partiach bardzo piękne i niemal pierwotne. Rozszerzenie rezerwatu istniejącego po północnej stronie Karpat także na stoki południowe zabezpieczyłoby całość gniazda Czarnohory i poprawiło istotnie warunki bytu zwierzyny.

Jako park pograniczny, leżący na terenie dwu państw, rezerwat czarnohorski służyłby także celowi jeszcze większego zbliżenia dwu sąsiadujących z sobą narodów.

Park Narodowy w Białowieży

Ruch turystyczny

w okresie od 1 marca do 31 maja 1939 r. wyraża się cyfrą 6.987 osób, w tym 93 osoby z zagranicy.

Instytut Badawczy L. P.

Stan zwierzyny łownej

w Parku Narodowym w Białowieży podług zimowych otropień i przeliczeń przedstawia się następująco:

wilków 5, rysiów 9, lisów 14, jeleni 72, sarn 90, dzików 120, zajęcy 34, borsuków 7, tchórzy 6, kun 5, wydra 1, głuszców 13 sztuk.

Instytut Badawczy L. P.

Tarpany

Tegoroczny przychówek w zwierzyńcu koników tarpanowatych w Puszczy Białowieskiej wyraża się liczbą 10 sztuk źrebiąt, w tym 8 klaczy i 2 ogiery. Stan ilościowy koników w zwierzyńcu, po przeprowadzeniu eliminacji w wyniku zjazdu hippologicznego, odbytego dnia 9 maja 1938 r. w Białowieży, wynosi obecnie 34 sztuki. W ciągu roku nastąpi eliminacja dalszych sztuk.

Instytut Badawczy L. P.

Niedźwiedzie

Zapoczątkowana próba aklimatyzacji w Puszczy Białowieskiej potomstwa niedźwiedzicy «Loli», urodzonego w klatce na terenie Parku Narodowego w roku 1938, dała — jak wnioskować można z dotychczasowego przebiegu hodowli — wyniki pozytywne. Oba niedźwiadki chodzą swobodnie do puszczy, przy czym «Lolę» i jej towarzysza przeniesiono z Parku. Najprawdopodobniej w puszczy przebywa również jeden z niedźwiadków pochodzących z Białorusi Sowieckiej a wypuszczonych na wolność w ubiegłym roku.

Instytut Badawczy L. P.

Park Narodowy im. Stefana Żeromskiego w Górach Świętokrzyskich

Ruch turystyczny

na terenie Parku w miesiącu maju br. wyraził się cyfrą 1.327 osób.

Instytut Badawczy L. P.

Wielkopolski Park Narodowy w Ludwikowie

Prace inwentaryzacyjne

Instytut Badawczy przystąpił w roku bieżącym do prac inwentaryzacyjnych na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Inwentaryzacja dokonywana jest przy współpracy Zakładu Botaniki Ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego.

Instytut Badawczy L. P.

C. REZERWATY

Opieka nad rezerwatami stepowymi nad Nidą

Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody powierzył Komitetowi Ochrony Przyrody w Krakowie opiekę nad rezerwatami stepowymi położonymi nad dolną Nidą, a będącymi własnością Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Z ramienia Komitetu pieczę nad rezerwatami objął inż. Julian Nowakowski, delegat Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie na powiaty pińczowski i jędrzejowski. Koszty związane z pełnieniem czynności opieki pokrywać będzie Komitet.

Komitet rozważa obecnie sprawę ogrodzenia rezerwatów, koniecznego dla odpowiedniego ich zabezpieczenia od możliwych uszkodzeń.

Ochrona lasu jodłowego w majątku Góry

Las, o który chodzi, zajmuje powierzchnię 8,81 ha na stoku góry zwanej Chyb, w oddziale 13 e lasów majątku Góry w powiecie pińczowskim. Według danych planu gospodarczego skład gatunkowy lasu jest następujący: jodła, świerk, dąb, sosna. Na części powierzchni od strony południowej występuje czysty drzewostan jodłowy z pojedynczym grabem. Zdrowe i rokujące przyszłość podrosty jodłowe znajdują się na skrajach drzewostanu od strony południowej i północnej. Wiek jodły wynosi przeciętnie 71 lat, wysokość 8 m, średnica w pierśnicy 41 cm. W drzewostanie tym znajduje się również kilka starszych okazów jodły uszkodzonych przez mróz.

Na skutek starań Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie, podjętych z inicjatywy inż. Juliana Nowakowskiego, Urząd Wojewódzki Kielecki zatwierdzając plan urządzenia gospodarstwa leśnego majątku Góry, wyłączył oddział 13e od użytkowania w bieżącym dziesięcioleciu. Niezależnie od tego w decyzji Urzędu Wojewódzkiego została zamieszczona klauzula, zabraniająca wyrębu jodeł na zrębach czystych i w innych oddziałach przeznaczonych do użytkowania, gdzieby ewentualnie jodła mogła sporadycznie występować.

W ten sposób został zapewniony byt tego pięknego lasu jodłowego, a równocześnie została stworzona podstawa do przyszłej współpracy nad jego ochroną między właścicielem majątku p. J. Dembińskim a czynnikami ochrony przyrody.

Dwa rezerwaty w lasach brodzkich

Lasy spółki «Brody» o powierzchni 16.513,51 ha posiadały jeszcze do r. 1870 charakter puszczy, w której przeważały drzewostany sosnowe z większą lub mniejszą domieszką dębu, wiązu, grabu, jesionu i in., sosnowo-dębowe, a miejscami trafiały się nawet prawie czyste dąbrowy, jednak zawsze z pewną domieszką innych gatunków liściastych.

Tego rodzaju typy drzewostanów znajdują się w następujących oddziałach lasu. W oddziale 7a leśnictwa Smólno występuje średnio 120-letni drzewostan sosnowo-dębowy z domieszką wiązu i grabu o czynniku zadrzewienia: sosna 0,5, dąb 0,3, wiąz 0,1, grab 0,1, a pojedynczo także lipa, jesion, jawor. Oddział 7 b posiada tego samego wieku drzewostan dębowy (dąb 0,5, olcha 0,2, brzost 0,2, jesion, grab, lipa 0,1).

W oddziale 32 a leśnictwa Koniuchów występuje również przepiękny drzewostan sosnowy z domieszką dębu, a w podszyciu leszczyna, grab, dąb i jarzębina.

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, Wojewoda Tarnopolski orzeczeniem z dnia 27 marca 1939 r. Nr RL. 2/1. B uznał za twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie w majątku Brody oddział lasu 7 a, b, o łącznej powierzchni 13,39 ha w leśnictwie Smólno oraz oddział lasu 32 a, o powierzchni 27,57 ha w leśnictwie Koniuchów, według mapy należącej do planu urządzenia gospodarstwa leśnego, zatwierdzonego decyzją Urzędu Wojewódzkiego Tarnopolskiego z dnia 15 listopada 1937 r. Nr RL. 2/1 B, i zabronił na czas nieograniczony dokonywania bez zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego wszelkich lub istotnych zmian w przedmiocie wyżej opisanym, to znaczy ścinania drzew, karczowania pni i korzeni, zbierania ściółki lub innego użytkowania ubocznego oraz pasania inwentarza.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Rezerwat leśny w majątku Hrycowola-Laszków (powiat radziechowski)

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, Wojewoda Tarnopolski orzeczeniem z dnia 27 marca 1939 r. Nr RL. 2/5 R uznał za twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie, w majątku Hrycowola—Laszków powiatu radziechowskiego, własności Jadwigi Ryszczewskiej, oddział lasu 26 b, f, g, i, o łącznej powierzchni 10 ha, według mapy należącej do planu urządzenia gospodarstwa leśnego, zatwierdzonego decyzją Urzędu Wojewódzkiego z dnia 3 stycznia 1934 r. Nr RL. 2/5 R, i zabronił na czas nieograniczony dokonywania bez zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego wszelkich lub istotnych zmian w przedmiocie wyżej opisanym, to znaczy ścinania drzew, karczowania pni i korzeni, zbierania ściółki lub innego użytkowania ubocznego oraz pasania inwentarza.

Lasy majątku Hrycowola-Laszków o powierzchni 2.505,12 ha — jako trzecia scheda dawnej Łopatyńszczyzny — składały się pierwotnie z drzewostanów sosnowych z domieszką liściastych (szczególnie dębu), sosnowo-dębowych i dębowo-sosnowych.

Dziś przeważają wśród nich młodsze klasy wieku, a starodrzewy zajmują już niewielką tylko powierzchnię i charakteryzują się niskim stopniem zadrzewie-

nia i przerywanym zwarciem z obfitymi kępami grabowymi, zapewniającymi ochronę gleby.

Typ pierwotny drzewostanów zachował się jeszcze najlepiej w oddziale 26 b, f, g, i, a to: w oddziale 26 b znajduje się drzewostan w wieku 80—160 lat, składający się z dębu 0,9 i pojedynczej sosny 0,1, drzewostan podrzędny tworzy grab, który występuje gęsto i w podszyciu; w oddziale 26 f drzewostan w wieku od 80—160 lat o składzie gatunków: sosna 0,7, dąb 0,3, w podszyciu miejscami zwarte kępy grabowe, w rzadkich podrostach dąb i sosna; w oddziale 26 g drzewostan w wieku 80—160 lat, składający się z dębu 0,9, sosny 0,1, o zwartym podszyciu grabowym; w oddziale 26 i, drzewostan w wieku około 100 lat, w którego skład wchodzi sosna 0,9, dąb 0,1, grab pojedynczo, w podszyciu zwarte kępy grabowe, miejscami podszyty dębowe i sosnowe.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Rezerwaty leśne w Sochach i Jastkowicach (powiat tarnobrzeski)

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie Urząd Wojewódzki Lwowski orzeczeniem z dnia 20 maja 1939 r. uznał na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody las topolowy o powierzchni około 10 ha oraz część lasu jodłowo-dębowego w Jastkowicach o powierzchni 5 ha 27 a, znajdujące się według nowego planu gospodarstwa leśnego w oddziale 19 lasów, które wchodzą w skład majętności Rozwadów, a objęte są whl. 322, jako twory przyrody podlegające nieograniczonej ochronie ze względów naukowych i krajobrazowych.

Las w Sochach składa się z 2 gatunków starych zabytkowych topoli, tj. topoli czarnej (nadwiślańskiej) nazywanej przez miejscową ludność «jabrzędziem» oraz topoli białej zwanej «tompolą». W podszyciu występuje obficie tarnina. Zespół obu gatunków topoli, zajmujący stosunkowo dużą powierzchnię, stanowi prawdziwą osobliwość rodzimej przyrody, której wartość podnosi jeszcze fakt, że lasek ten jest siedliskiem różnorakiego ptactwa, tworząc naturalny zwierzyniec ptasi.

Las w Jastkowicach obejmuje drzewostan około 130-letni, złożony z jodły 0,6, dębu 0,3, grabu 0,1, z pojedynczą domieszką sosny, świerka, buka, lipy, wiązu górskiego, klonu, jaworu, brzozy i osiki. Jest to zatem obfity w gatunki las mieszany typu puszczańskiego, który dawniej w Puszczy Sandomierskiej dominował, a dziś należy do rzadkości.

W wykonaniu tej uchwały Urząd Wojewódzki zakazał: 1) dokonywania jakichkolwiek zmian w wymienionych lasach bez pozwolenia władzy państwowej, 2) ścinania drzew, niszczenia roślin, wydobywania i rozkopywania ziemi, 3) wznoszenia na wspomnianym obszarze jakichkolwiek budowli.

Zezwolił natomiast na wykonanie na terenie objętym ochroną wszelkich prac i urządzeń ochronnych.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Resztka lasu bukowego w nadleśnictwie Stary Tomyśl w Wielkopolsce

W rewirze Ochobica, w pododdziałach 47 e i 62 a, znajduje się drzewostan bukowy około 100—150-letni, różnowiekowy (pojedyncze okazy znacznie starsze). Wysokość buków waha się od 28—31 m, obwód zaś od 1,80 do 3 m. Gleba piaszczysta na gliniasto-piaszczystym podglebiu, głęboka, świeża. W runie mchy, trawy, *Oxalis acetosella, Fragaria vesca, Vaccinium*



Ryc. 1. Las bukowy w Starym Tomyślu w Wielkopolsce. Buki 100—150 letnie.

Beach-forest in Stary Tomyśl in Great Poland.

Fot. T. Dominik

myrtillus, Asperula odorata. Oba pododdziały liczą razem 0,74 ha powierzchni. Okazalszych buków jest 43, reszta cieńsze. Brzegi tego nieoficjalnego rezerwatu obsadzone są świerkiem, północna granica dotyka poletka dla zwierzyny i w tej partii na dwu bukach umocowano ambonę. W nalocie występuje obficie buk i nieco brzozy.

W pododdziale 62 e znajduje się pagórek porośnięty potężnymi bukami, w którym przy kopaniu znaleziono urny. Zdaniem nadleśniczego p. Freymanna w lesie tym znaleźć się winno więcej urn.

Tak nadleśniczy jak i właściciel p. Max v. Poncet chronią tę partię lasu i użytkują tylko od czasu do czasu pojedyncze egzemplarze.

Opisana partia bukowa zasługuje na trwałe zabezpieczenie, gdyż jest naturalną wyspą wśród innych drzewostanów, związaną z zabytkami przedhistorycznymi, a leży na granicy naturalnego zasięgu buka. W sąsiadującym oddziale 64 pododdziale c, znajduje się osobliwy buk, mający jedenaście odnóg rosnących na wspólnym pniu o obwodzie 4,25 m i wysokości 25 m. Otoczony jest on drzewostanem sosnowo-dębowym.

Okaz ten również warto objąć ochroną, gdyż urozmaica krajobraz i jest zupełnie zdrowy.

T. Dominik (Poznań)

Uznanie Modrzewiny pod Grójcem za las ochronny

Wojewoda Warszawski pismem z dnia 18 kwietnia 1939 r. Nr RL-II-4-21-14/3 uznał obręb Modrzewina dóbr Mała Wieś, należący do p. Julii Morawskiej, za las ochronny z motywów naukowo-przyrodniczych. Cały obręb posiada powierzchnię 421,10 ha, w czym powierzchnia leśna produkcyjna wynosi 390,44 ha. Zarządzenie wprowadza zakaz pasania inwentarza, zbierania ściółki oraz ogranicza ilość hodowanych saren do 10 sztuk. Ponadto w oddziale 15 a, b, c na powierzchni 7,44 ha został utworzony za zgodą właścicieli rezerwat ścisły, w którym jest zabronione wszelkie użytkowanie główne i poboczne.

Modrzewina posiada drzewostan modrzewiowo-dębowy, przy czym w części oddziałów przeważa modrzew, w innych stanowi tylko domieszkę. Modrzewie należą na ogół do starszych drzew, przeciętnie 150-letnich. Największy modrzew zwany «wojewodą» mierzy 3,8 m w obwodzie, a wiek jego przypuszczalnie można szacować na 400 lat. Występuje tu gatunek modrzewia polskiego (*Larix polonica* Rac.), choć jest i domieszka europejskiego (*L. europaea* DC), który był tu wprowadzony sztucznie. Należałoby dążyć do wyeliminowania tego ostatniego, co musi być jeszcze poprzedzone gruntownymi studiami.

Należy zaznaczyć, że Modrzewina jest niemal ostatnim naturalnym lasem modrzewiowym na niżu i dlatego ochrona jej jest wydarzeniem dużej wagi. Z uznaniem należy podnieść, że dawni właściciele jak i obecni, pp. Morawscy, do sprawy zachowania lasu wiele się przyczynili, ochraniając go z całą świadomością jego wartości naukowej.

Tablice ochronne w rezerwacie w Zamoszu

W bobrowym rezerwacie ścisłym w Zamoszu nad Berezyną Dnieprową zostały rozstawione tablice ostrzegawcze oraz w pewnej odległości od chat bobrowych małe tabliczki inwentaryzacyjne, umożliwiające prowadzenie ścisłej ewidencji tych chat.

Komitet Ochrony Przyrody w Wilnie

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORII

1. Ochrona roślin

Ochrona drzew zabytkowych

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące drzewa:

Stary dąb w Osieczanach (powiat myślenicki), rosnący w parku w odległości około 30 m od dworu Jana Dunin-Brzezińskiego. Drzewo posiada 6,10 m obwodu, a na wysokości 3 m rozgałęzia się w 16 grubych konarów. Orzeczenie ochronne obejmuje najbliższe otoczenie dębu w kole o promieniu 5 m na parceli lwh. 180, lkat. 115. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. KBS-5-M-2/39 z 25 kwietnia 1939 r.)

Sędziwą lipę o obwodzie 7,80 m, rosnącą w Pcimiu (powiat myślenicki) przy moście na Rabie w odległości około 100 m od dworu, będącą własnością Teresy ks. Lubomirskiej. Jest to jedna z najokazalszych i najpiękniejszych lip w powiecie. Orzeczenie ochronne obejmuje otoczenie lipy w kole o promieniu 5 m na parceli lwh. 982 ks. gr. gm. kat. Pcim lkat. 12307/1, 12306/2. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. KBS-5-M-3/39 z 25 kwietnia 1939 r.)

«Lipę Konfederatów Barskich» w Suchej (powiat żywiecki) przy kościele parafialnym, będącą własnością parafii rzymskokatolickiej w Suchej. Drzewo bardzo zniszczone — pozostał pień o wysokości 10 m i 6 m obwodu. Orzeczenie ochronne obejmuje najbliższe otoczenie lipy (wraz z kamienną figurą św. Jana z XVIII w.) w kole o promieniu 5 m na parceli kat. 89 (dawny cmentarz) lwh. 42. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. KBS-5-Ż-2/39 z 26 maja 1939 r.)



Ryc. 2. «Lipa Konfederatów Barskich» w Suchej.
Lime-tree in Sucha, distr. Żywiec.

Urząd Wojewódzki Śląski uznal za zabytki podlegające opiece prawa następujące drzewa:

Okazałą lipę o obwodzie 4 m, rosnącą przy zabudowaniach gospodarczych w Oldrzychowicach (powiat cieszyński), własność Zuzanny Sikorowej. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr A. II. 2b/11 z 23 maja 1939 r.)

Sędziwą topolę o obwodzie 4,5 m, rosnącą koło ogrodu nadleśnictwa w Tyrze (powiat cieszyński), własność Jerzego Grygi. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr A. II. 2b/12 z 23 maja 1939 r.)

Urząd Wojewódzki Poznański uznał za zabytki podlegające ochronie następujące drzewa:

Okazały kasztan rosnący w ogrodzie probostwa rzymskokatolickiego w Turku przy placu Sienkiewicza, o obwodzie 2,40 m. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11 lutego 1939 r. Nr KK. I. 5a/2/39.)

Dwa kasztany rosnące przed gmachem Urzędu Pocztowego w Turku przy ul. Kaliskiej o obwodzie 3,10 i 2,70 m. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11 lutego 1939 r. Nr KK. I. 5a/2/39.)

Historyczną lipę w Turku na placu ćwiczeń straży pożarnej przy ul. 3 Maja pozostałą po zadrzewieniu cmentarnym nieistniejącego dziś kościoła św. Ducha. Do lipy przywiązane jest wspomnienie z r. 1863. Obwód drzewa wynosi 4,60 m. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11 lutego 1939 r. Nr KK. I. 5a/2/39.)

Lipę rosnącą na placu ćwiczeń straży pożarnej w Turku przy granicy kościoła ewangelickiego. Obwód lipy wynosi 3 m. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11 lutego 1939 r. Nr KK. I. 5a/2/39.)

Urząd Wojewódzki Pomorski uznał za zabytek podlegający ochronie:

Okazały jesion znajdujący się obok kościoła parafialnego w Gniewkowie (powiat inowrocławski). (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 20 kwietnia 1939 r. Nr KR. 13/14/T.)

Urząd Wojewódzki Warszawski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące drzewa:

Stary dąb rosnący przy drodze wiejskiej we wsi Kąty, własność gromady wsi Kąty w powiecie Bielsk Podlaski. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 4 kwietnia 1939 r., Nr KBK—180—183—B/39 i z 30 czerwca 1939 r. L. dz. K. 229/39.)

Dąb o obwodzie 4,81 m we wsi Mrozy powiatu mińsko-mazowieckiego, na posesji figurującej w tabeli likwidacyjnej wsi Mrozy pod nr 2. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 4 kwietnia 1939 r., L. KBS—XIV—287—W/39.)

Dwa dęby rosnące we wsi Mrozy w sąsiedztwie domu na gruncie figurującym w tabeli likwidacyjnej wsi Mrozy pod nr 8. Większy dąb ma 4,21 m obwodu. Orzeczenie określa, że granice zabytku i otoczenia rozciągają się w promieniu 15 m, względnie 10 m wokół drzew. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dn. 4 kwietnia 1939 r., L. KBS—XIV—288—W/39.)

Dąb o obwodzie 3,10 m i brzozę o obwodzie 1,95 m we wsi Mrozy, rosnące na posesji figurującej w tabeli likwidacyjnej wsi Mrozy pod nr 7. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 4 kwietnia 1939 r., L. KBS—XIV—289/W/39.)

Lipę o obwodzie 3,04 m rosnącą przed bramą wjazdową Szkoły Przysposobienia Rolniczego we wsi Miętne, gminie Woli Rębkowskiej powiatu garwolińskiego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego z dnia 31 maja 1939 r., L. KBS—XIV—291/W/39.)

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytek podlegający opiece prawa:

Dąb wieku około 500 lat, o wysokości 25 m, obwodzie pnia w szyi korzeniowej 6 m, w pierśnicy 4,40 m, rosnący w majątku Świeczki gminy Kraśne powiatu mołodeckiego województwa wileńskiego. (Pismo z dnia 18 czerwca 1939 r. KS. II. 4/184.)

Ochrona osobliwych okazów buka w powiecie brodzkim

Na działkach leśnych w rozparcelowanym lesie «Perejma» na terenie gromady Suchowola powiatu brodzkiego (własność Jarosława Pankowec-kiego i Jana Kordija) rosną dwa osobliwe okazy buka, posiadające okrywy owocowe (miseczki) w nasadzie pokryte liściowatymi, lancetowato-łopatkowatymi, unerwionymi łuskami. Cechą tą upodabniają się one do gatunku buka wschodniego *(Fagus orientalis)* [1]).

Trzeci buk przedstawia odmianę *(lusus quercoides)* z tego względu osobliwą, że posiada korę na pniu od dołu ku górze nie gładką, lecz popękaną.

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie Wojewoda Tarnopolski orzeczeniem z dnia 27 marca 1939 r. Nr RL. 2/5 B uznał buki te na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody za twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Ochrona alei dębowej w Łąkach

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytek podlegający opiece prawa wszystkie dęby rosnące na tzw. «Stawkach» w Łąkach (powiat frysztacki) a będące własnością dra Jana Larisch-Mönnicha. Drzewa te dochodzą do 4,5 m obwodu, rosną na groblach stawowych i wzdłuż dróg, tworząc piękne skupienia. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego Nr A. II. 2b/10 z 24 marca 1939 r.)

Ochrona alei lipowej przy drodze Puków—Stratyn (powiat rohatyński)

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie, orzeczeniem z dnia 10 czerwca

---

[1]) Por. J. Mądalski, O nowym dla Polski buku z zakresu form *Fagus orientalis* Lipsky, Sylwan, Ser. A, Rocznik LVI, Nr 1, Lwów 1938.

1939 r. na podstawie art. 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, Wojewoda Stanisławowski uznał aleję l i p o w ą złożoną z 44 okazów wiekowych lip o charakterystycznych pniach, rosnącą przy drodze powiatowej Puków—Stratyn na km



Ryc. 3. Aleja lipowa w Dubryniowie.
Lime-tree alley in Dubryniów, distr. Rohatyn.
Fot. S. Wierdak

6,950—7,100, na parceli gruntowej oznaczonej wlh. 8237 a stanowiącej własność gromady Dubryniów, jako twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie z uwagi na znaczenie naukowe i krajobrazowe.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Ochrona parku dworskiego w Bachórzcu (powiat przemyski)

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie Urząd Wojewódzki Lwowski orzeczeniem z dnia 16 maja 1939 r. uznał na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody park dworski w Bachórzcu o powierzchni 7 ha 45 a 72 m², wchodzący w skład majętności whl. 646, jako twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie ze względów naukowych i krajobrazowych.

W parku tym znajdują się aleje kilkusetletnich l i p i g r a b ó w oraz grupa kilkusetletnich d ę b ó w. Z krajowych drzew liściastych i szpilkowych rosną stare okazy jesionów, jaworów, modrzewi, sosen i świerków, a z drzew zagranicznych stare kasztanowce, akacje, orzech czarny *(Juglans nigra)*, wiązowiec *(Celtis australis)*, wejmutka *(Pinus strobus)*, z młodszych: świerk sztywny *(Picea pungens)*, jodła kaukaska *(Abies nordmaniana)*, dąb czerwony *(Quercus rubra)* i lipa amerykańska *(Tilia americana gigant)*. Ponadto park posiada większą ilość krzewów krajowych i zagranicznych.

Orzeczenie powyższe rozciąga się również na dwie aleje l i p o w e, łączące się bezpośrednio z parkiem, a mianowicie aleję wjazdową dębową oraz lipowo-kasztanową, długości około 1 km, która posadzona została z inicjatywy poety W i n c e n t e g o P o l a około r. 1830.

W związku z wydanym orzeczeniem Urząd Wojewódzki zakazał: 1) dokonywania jakichkolwiek zmian w wymienionym parku i alejach bez zezwolenia władzy państwowej, 2) ścinania drzew, niszczenia roślin, wydobywania i rozkopywania ziemi, 3) wznoszenia na wspomnianym obszarze jakichkolwiek budowli.

Zezwolił natomiast na wykonywanie na terenie objętym ochroną wszelkich prac i urządzeń ochronnych.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Ochrona parku dworskiego w Siennowie

Na wniosek Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody we Lwowie z dnia 21 lutego 1939 r. Urząd Wojewódzki Lwowski orzeczeniem z dnia 20 maja 1939 r. L.K.K. 3/8/38 uznał na podstawie art. 1, 2 i 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody park dworski w Siennowie, wchodzący w skład majętności wlh. 140, a znajdujący się na parceli budowlanej 1 oraz parcelach gruntowych 1, 2, 4/1, 5 i 856, jako twór przyrody podlegający nieograniczonej ochronie ze względów naukowych i krajobrazowych.

Park znajduje się na tzw. uroczysku i składa się z dwóch części, a mianowicie mniejszej założonej w r. 1676 przez Z o f i ę O ż a r o w s k ą (parc. grunt. 1) oraz części naturalnej, większej, tworzącej dziki park (parc. grunt. 856).

W części mniejszej (park sztuczny) o powierzchni 1 ha 74 a 58 m² rosną następujące gatunki drzew: 1) c i s około 150-letni, forma krzaczasta, 2) l i p y o obwodzie w pierśnicy 7,05 m, 3,00 m, 3) d ę b y o obwodzie w pierśnicy 3,10, 3,05 m (2 okazy), 3,00 m (2 okazy), 2,85, 2,80, 2,70 m (2 okazy) i 2,60 m, 4) s o s n a o obwodzie w pierśnicy 2,70 m, 5) k a s z t a n j a d a l n y, 6) w i ą z s z y p u ł k o w y o obwodzie w pierśnicy 4,45 m tuż przy parku (parc. grunt. 4/1).

W części dzikiej (naturalnej) o powierzchni 6 ha 36 a 54 m² zasługują na uwagę następujące gatunki

drzew zabytkowych: 1) d ę b y o obwodzie w pierśnicy 3,25, 3,10, 3,05 m (3 okazy), 3 m (5 okazów); 2,90, 2,80 i 2,70 m, 2) w i ą z y szypułkowe o obwodzie w pierśnicy 3,30 i 3,05 m.

Na dziedzińcu dworskim (parc. bud. 1) znajdują się lipy o obwodzie w pierśnicy 4,50, 4,40, 4,30, 3,95, 3,90, 2,80 m (2 okazy) i 2,60 m.

Na wałach dawnego zamku rosną d ę b y o obwodzie w pierśnicy 4,60 i 3,00 m. Ponadto na parceli gruntowej 2. rosną: w i ą z s z y p u ł k o w y o obwodzie w pierśnicy 3,00 m oraz w i ą z k o r k o w y o obwodzie w pierśnicy 1,20 m.

W związku z wydanym orzeczeniem zakazano: 1) dokonywania jakichkolwiek zmian w wymienionym parku bez zezwolenia władzy państwowej, 2) ścinania drzew, niszczenia roślin, wydobywania i rozkopywania ziemi, 3) wznoszenia na wspomnianym obszarze jakichkolwiek budowli. Zezwolono natomiast na wykonywanie na terenie objętym ochroną wszelkich prac i urządzeń ochronnych.

Komitet Ochrony Przyrody we Lwowie

Stara aleja dębowo-bukowa przy folwarku Wytomyśl w Wielkopolsce

Sześć kilometrów na północ od Nowego Tomyśla tuż przy szosie do Lwówka znajduje się folwark Wytomyśl, należący do M a k s a v. P o n c e t a. Przed folwarkiem skręca na północny zachód droga leśna, przecinająca szosę, i kieruje się do lasów należących do majątku Stary Tomyśl. Droga ta na długości mniej więcej 200 m obsadzona jest około 200-letnimi bukami i dębami, tworzącymi bardzo ładną aleję. Przeciętna wysokość buków 23 m, a obwody między 2,40 a 3,40 m. Dęby są mniej okazałe, dochodzą bowiem do 21 m wysokości i 2,80 m obwodu. Aleja złożona jest z 20 buków i 22 dębów.



Ryc. 4. Aleja bukowo-dębowa w Wytomyślu (pow. nowotomyski).
Beach and oak alley in Wytomyśl, Great Poland.
Fot. T. Dominik

Załączone zdjęcie wykazuje wartość estetyczną tej alei. Jeżeli poza tym zważy się, że cały teren otaczający, płaski i ubogi florystycznie, nie posiada ciekawszych i okazalszych drzew, to staje się palącą koniecznością objęcie jedynej a tak pięknej alei ochroną.

Aleja od południa dotyka do gruntów folwarku Wytomyśl, które w roku przyszłym mają być rozparcelowane, co będzie niebezpieczne dla alei, gdyż osadnicy będą podkopywali i wycinali korzenie okazalszych drzew, aby im nie wyjaławiały gruntu. Dlatego celem uratowania alei proponuję wyłączyć z parcelacji 8-metrowy pas gruntu wzdłuż alei, to jest tyle, ile ocieniają okazalsze drzewa. Łącznie wyniesie to 0,16 ha, a ponieważ aleja mieści się w kącie terenu parcelowanego, dotykając z drugiej strony wyłączonego z parcelacji parku i folwarku, więc nie powstaną przy tym żadne trudności dla osadników.

T. Dominik (Poznań)

Park pałacowy w Wąsowie w Wielkopolsce

Na północny wschód od Nowego Tomyśla znajduje się wieś Wąsowo (należąca do p. v. H a r d t a), w której prócz licznych alei lipowych i kasztanowcowych znajduje się piękny park pałacowy. Każda droga tej posiadłości jest ładną aleją starych drzew, a przeciętny domek robotnika rolnego ładną i wygodną willą, zaopatrzoną m in. w łazienkę. Od wschodu i południa Wąsowo otoczone jest kompleksem lasów, mało zbadanych, w których znajdują się naturalne stanowiska buka. Na specjalną uwagę zasługuje park pałacowy, obejmujący 100 ha terenu pagórkowatego o glebie piaszczysto-gliniastej na podglebiu gliniasto-marglistym. Są to najpierwotniejsze partie naturalnego lasu bukowego, wydzielone z gospodarki leśnej, otoczone opieką i poprzecinane dobrze utrzymanymi drogami i ścieżkami.

Całość tworzy różnowiekowy drzewostan grabowo-bukowy z pojedynczymi dębami. Prócz tego znajduje się kilka mniejszych drzewostanów świerkowych, wprowadzonych sztucznie dla urozmaicenia krajobrazu.

W głębi parku pobudowano grobowiec rodzinny v. H a r d t ó w, otoczony drzewostanem świerkowym. Tuż obok pałacu znajduje się skupienie kilkunastu starych dębów, z których najokazalszy ma w obwodzie 4,70 m i sięga 24 m wysokości.

Park utrzymywany jest w stylu angielskim, pod drzewostanem widzimy runo typowo leśne.

Z rzadszych gatunków na uwagę zasługuje

Melica uniflora, której obecność najlepiej świadczy o tym, że park jest pozostałością po dawnym lesie. Nadto rośnie tu masowo interesujący gatunek trawy *Poa Chaixii,* niewątpliwie zawleczony z nasionami traw.

Poza nalotem grabu i buka rośnie tu brzoza. Pośród grabów spotyka się patryarchalne okazy o pniu pofałdowanym mające w obwodzie 2,50 m. Najtrwalsze są tu buki, których największe okazy



Ryc. 5. Osobliwy buk w parku w Wąsowie (Wielkopolska).
Beach in the park of Wąsowo, Great Poland.
Fot. T. Dominik

przekraczają 34 m wysokości. Liczne z nich posiadają obwód około 4,70 m. Najgrubszy zaś ma w obwodzie 5,30 m.

Wiek najstarszych okazów oceniają na około 500 lat i nie ma w tym przesady, gdyż znacznie mniej okazałe drzewa, ścięte w okolicznych lasach, miały po przeszło 200 lat. Pewne wskazówki co do wieku można znaleźć w napisach powycinanych na korowinie. Jeden z nich dobrze widoczny i słabo zniekształcony przez przyrost drzewa na grubość: «F. Kotzur 1820»; drugi mocno zniszczony i słabo czytelny, gdyż rozszerzony przyrostem: «Pawłóski 1719».

Z charakteru napisów widać, że robione były na pniach mało co cieńszych od obecnych.

Autor notatki zmierzył kilkanaście okazów, a obejrzał ich setki i szacuje przeciętną pierśnicę starych buków na 1,08 m.

Park ten godny jest ochrony.

W parku żyją sarny, zające i bażanty, które poza schronieniem znajdują obfite pożywienie na łąkach śródparkowych. Tuż poza parkiem na przylegających łąkach rośnie wiąz szypułkowy *(Ulmus effusa)* o obwodzie 5,40 m. *T. Dominik* (Poznań)

2. Ochrona zwierząt

Żubry w zwierzyńcu białowieskim

Stan ilościowy żubrów w zwierzyńcu białowieskim zwiększył się w roku bieżącym o dwie nowe sztuki — jałówkę po «Pupilce» i «Borusie», urodzoną dnia 20 maja br. oraz byczka po «Pumie» i «Plischu», urodzonego dnia 23 czerwca br. W zwierzyńcu białowieskim przebywa obecnie 15 sztuk żubrów czystej krwi, w tej liczbie 11 sztuk płci żeńskiej oraz 4 sztuki płci męskiej. *Instytut Badawczy L. P.*

Nowy zwierzyniec żubrowy w Puszczy Knyszyńskiej

Na terenie Puszczy Knyszyńskiej w nadleśnictwie państwowym Złota Wieś założony został zwierzyniec — na razie o obszarze 102 ha — w którym umieszczona będzie część mieszańców żubro-bizonów z nadleśnictwa Smardzewice. Będzie to próba wolnej hodowli tych zwierząt, bez zagród i wewnętrznych urządzeń. *Instytut Badawczy L. P.*

Zebranie Sekcji Ochrony Bobra Polskiego Związku Łowieckiego

W dniu 17 czerwca br. odbyło się zebranie Sekcji Ochrony Bobra Polskiego Związku Łowieckiego. W zebraniu brali udział przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego, Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych i Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie. Zebraniu przewodniczył inż. H. Knothe, obowiązki sekretarza pełnił mgr E. Grabda.

Po omówieniu szeregu spraw bieżących i przyjęciu do wiadomości informacyj o kilku nowych stanowiskach bobra, zastanawiano się bliżej nad sprawą bobrów kanadyjskich. Stadko tych bobrów, przeniesione z Wielkopolski do nadleśnictwa Susk na Wołyniu, znalazło doskonałe warunki rozwoju i znacznie się rozmnożyło. Mimo usiłowań władz leśnych, bobrów umiejscowić się nie dało i przesunęły się już dość znacznie w górę i w dół Horynia. Zachodzi obawa, że o ile nie zastosuje się radykalnych sposobów odłowu, bobry rozejdą się po okolicy. Wszystkie dotychczas stosowane sposoby chwytania w specjalnie skontruowane łapki zawiodły.

Zebrani wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko wprowadzeniu bobrów kanadyjskich na terenach otwartych i za bezwzględnym ich zlikwidowaniem, nie cofając się przed najbardziej drastycznymi środkami. Prawdopodobnie bobry te krzyżują się z krajowymi, co jeszcze pogarsza sprawę z punktu widzenia faunistycznego. Po zlikwidowaniu bobrów kanadyjskich, na Wołyń powinny być wprowadzone bobry krajowe.

Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie

O ochronę ptactwa śpiewającego

W b. dzielnicy pruskiej obowiązuje nadal niemiecka ustawa o ochronie ptactwa z r. 1908, biorąca w opiekę wszystkie ptaki śpiewające. Wbrew tej ustawie nielegalne chwytanie i trzymanie ptaków jak również handel nimi trwa w dalszym ciągu.

W kwietniu br. Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu otrzymał informacje o istnieniu w Poznaniu nielegalnego handlu połączonego z niewłaściwym obchodzeniem się ze schwytanymi ptakami, które masowo ginęły. Na pismo skierowane w tej sprawie do Prezydium Policji Państwowej nadeszła odpowiedź, że ptaki dręczone wypuszczono na wolność a winni zostali ukarani grzywną.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu

3. Ochrona przyrody nieożywionej

Ochrona głazów narzutowych

Urząd Wojewódzki Krakowski uznał za zabytek podlegający opiece prawa dwa głazy narzutowe we wsi Pogórska Wola (powiat tarnowski). Głazy te należą do największych w okolicy, o czym świadczą ich wymiary: 13 m i 5 m obwodu. Większy znany jest wśród okolicznej ludności jako «Kamień Diabelski». Nadto głazy te mają duże znaczenie naukowe, gdyż wyznaczają zasiąg największego zlodowacenia na południu Polski. Głazy znajdują się w oddziale 32 i 31 tzw. lasu zdziarskiego, będącego własnością Romana ks. Sanguszki. (Orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 11 maja 1939 r. L. KBS-5-T-1/39.)

4. Niszczenie i straty

Pożar rezerwatu stepowego z Zagości

Dnia 10 kwietnia br. około godz. 20 powstał pożar na rezerwacie roślinności stepowej w gminie Żagość powiatu pińczowskiego. Ogień wybuchł w trzech punktach rezerwatu, co wskazywałoby na umyślne lub przypadkowe podpalenie, sprawców nie udało się jednak wyśledzić. Płomienie strawiły zeschłe trawy na przestrzeni 0,3 ha. Pożar został po części ugaszony przez dozorcę rezerwatu, częściowo wygasł samorzutnie po wypaleniu się traw.

Roślinność nie ucierpiała od ognia, a w parę tygodni po pożarze (30 kwietnia) trawy zazieleniły się bujnie, zakwitły pierwiosnki, miłki, pięciorniki i inne gatunki wiosenne. Niemniej pożary w razie częstszego powtarzania się wpłynęłyby na całokształt biocenozy zbiorowisk stepowych rezerwatu, czego należy uniknąć. W tym celu rezerwat winien być jak najszybciej ogrodzony, zwłaszcza że z jednej strony graniczy on z uczęszczaną drogą. Przedtem granice rezerwatu muszą być dokładnie wyznaczone przez mierniczego przysięgłego. Kopce graniczne, istniejące obecnie a częściowo przed niedawnym czasem poprawione, nie stanowią bowiem dostatecznej ochrony, a nadto są przedmiotem sporów i roszczeń ze strony właściciela sąsiednich parcel.

Niszczenie rezerwatu nad Świtezią

Dnia 25 czerwca odbyła się nad Świtezią uroczystość «święta morza», w której wzięło udział ponad 2 tysiące osób, przeważnie przybyłych z okolicznych wsi. Uroczystość połączona była z obrazem «bitwy morskiej» na jeziorze i zabawą taneczną, która przeciągnęła się późno w noc.

Propaganda morza jest oczywiście — zwłaszcza w chwili obecnej — rzeczą niezbędną. W danym razie jednak organizacja zawiodła i «święto morza» zamieniło się w hałaśliwą zabawę ludową, nie licującą z celem uroczystości ani z powagą miejsca. Brzegi jeziora zostały zaśmiecone, a roślinność w otoczeniu schroniska doszczętnie wydeptana.

Należy mieć nadzieję, że te niedomagania organizacyjne zostaną w przyszłości usunięte.

E. KRONIKA

Sprawy organizacyjne

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 września 1938 r. (II W-6498/38) w sprawie udziału młodzieży w uroczystościach i akcjach ogólno-społecznych

W okólniku tym zawarte jest m. i. następujące zalecenie:

«W pracy wewnętrznej szkoły należy wysunąć jako zasadę, aby zagadnienia i tematy o charakterze wychowawczym, rozwijane i propagowane poza szkołą przez organizacje starszego społeczeństwa, były w szkole uwzględniane w miarę możliwości w związku z realizowaniem obowiązującego programu nauki, a nie stanowiły okazji do specjalnych uroczystości, odrywających ogół młodzieży od zajęć szkolnych. Przy wyborze tych zagadnień i tematów należy uwzględniać zwłaszcza te spośród nich, które dają wybitne wyniki społeczne i mają charakter działań użyteczności publicznej, a więc np.:

Współpraca z armią.
Sprawy obrony przeciwlotniczej i lotnictwa.
Propaganda morza i kolonii.
Ochrona przyrody. (Opieka nad zwierzętami.)
Opieka nad zdrowiem i higieną ludności.
Pomoc szkolnictwu powszechnemu.
Pomoc Polakom za granicą.
Akcja oszczędnościowa i spółdzielcza.
Pomoc zimowa.

Zagadnienia i tematy wychowawcze realizuje szkoła także przez udział młodzieży w organizacjach szkolnych. W pracy organizacji szkolnych należy jednak również konsekwentnie i bezwzględnie dążyć do ograniczenia ilości podejmowanych imprez i przedsięwzięć młodzieży na rzecz ich jakościowego przy-

gotowania oraz wpływać na nadawanie im charakteru akcji społecznie pożytecznych, a nie efektownych i popisowych uroczystości. Należy przy tym liczyć się z możliwością łączenia różnych grup młodzieży w wykonywaniu pewnych prac dla uniknięcia zbyt licznych imprez urządzanych przez każdą grupę z osobna. Ponadto dążyć należy do takiego układu prac młodzieży, by powodował on czynny udział coraz to innych grup i jednostek bez nadmiernego przeciążania tych samych zespołów bądź osób. Niejednokrotnie będzie można zaznajomić młodzież z ważniejszymi akcjami społecznymi drogą krótkiego przemówienia dyrektora (kierownika) lub nauczyciela do młodzieży całej szkoły, przez artykuły w ściennych gazetkach szkolnych, wywieszanie haseł, organizację małej wystawy itp.».

Zmiany na stanowiskach delegatów Komitetów Ochrony Przyrody

Nowi delegaci Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie.

Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie pozyskał w drugim kwartale 1939 r. pięciu nowych delegatów powiatowych. Obowiązki delegatów objęli:

1. inż. S t a n i s ł a w C z e c h, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Małomierzyce, poczta Iłża, na powiat iłżecki,
2. prof. A l e k s a n d e r D r o z d na powiat jasielski, Jasło, ul. Na Młynek 19,
3. inż. J a n G u m i ń s k i, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Włoszczowa w Kurzelowie, na powiat włoszczowski,
4. inż. S t e f a n R a d w a n, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Busko, poczta Pierzchnica, na powiat stopnicki,
5. prof. W ł a d y s ł a w R z e p e c k i na powiat nowosądecki, Nowy Sącz, ul. Sienkiewicza 18.

Nowi delegaci Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie:

1. prof. J a n D o m k a na powiat krasnostawski, Krasnystaw, Gimnazjum Państwowe,
2. C z e s ł a w J ó ź w i a k na powiat Ostrów Mazowiecka, Ostrów Mazowiecka, ul. Jagiellońska 15,
3. L e o n t y n a K ł o s i ń s k a na powiat siedlecki, Siedlce, ul. Ks. Skorupki 33,
4. mgr S t a n i s ł a w Ł o t o c k i, nauczyciel Państw. Gimnazjum im. Kościuszki, na powiat łukowski. Łuków, ul. Kościuszki 28,
5. A n t o n i P r e j z n e r, nauczyciel szkoły powszechnej. na powiat radzyński, Radzyń Podlaski, ul. Budzyń 24,
6. H e n r y k Z a l e s k i na powiat szczuczyński, Grajewo, Powiatowy Zarząd Drogowy.

Nowi delegaci Komitetu Ochrony Przyrody w Wilnie.

Inż. P i o t r K r a s e w i c z objął obowiązki delegata na powiat wilejski (adres: Wilejka, Starostwo). Inż. J. W a r z e c h a, delegat Komitetu na powiat mołodecki, zgodził się tymczasowo, aż do wyszukania odpowiedniego delegata, objąć delegaturę również na powiat oszmiański.

Zmiana na stanowisku delegata Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu na powiat włocławski.

Delegatem Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu na powiat włocławski mianowany został P a w e ł C z a r n e c k i, zamieszkały we Włocławku, ul. Szczęśliwa 1, ponieważ dotychczasowy delegat inż. R a j m u n d S c h o l z przeszedł na emeryturę i zrzekł się funkcji delegata.

Spis delegatów Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu

a) W o j e w ó d z t w o p o z n a ń s k i e

Imię i nazwisko	Powiat
1. Stanisław Woszczyński	chodzieski
2. Rajmund Krukowiecki	czarnkowski
3. Zygmunt hr. Skórzewski	gnieźnieński
4. Jan ks. Czartoryski	gostyński
5. Mgr Roch Roszczak	jarociński
6. Dr Stanisław Tołpa	kaliski
7. Edward Klimczak	kępiński
8. Stanisław Bajer	kolski
9. Antoni Wiśniewski	kościański
10. Dr Wacław Ołtuszewski	leszczyński
11. Ludwik Stryczyński	międzychodzki
12. Stanisław Grus	mogileński
13. Stanisław Obrębski	nowotomyski
14. Tytus Tomaszewski	obornicki
15. Zdzisław Karczewski	ostrowski
16. J. W. Szulczewski	poznański
17. Prof. Kazimierz Petri	rawicki
18. Stanisław Białasik	szamotulski
19. Antoni Wróblewski	średzki
20. Inż. Gustaw Spława-Neyman	śremski
21. Mgr Bronisław Kaszyński	turecki
22. Dyr. J. Bajerlein	wągrówiecki
23. Franciszek Zielewicz	wolsztyński
24. Inż. Stanisław Borczyński	wrzesiński
25. Andrzej hr. Mańkowski	wrzesiński
26. Zygmunt Zwolanowski	żniński
27. Alojzy Mrugasiewicz	krotoszyński

b) W o j e w ó d z t w o p o m o r s k i e

Imię i nazwisko	Powiat
28. Inż. Feliks Soboczyński	brodnicki
29. Dr Włodzimierz Kulmatycki	bydgoski
30. Inż. Adam Michalski	chełmiński
31. Aleksander Goryński	chojnicki
32. Egon Tkaczyk	grudziądzki
33. Dr Helena Szafranówna	inowrocławski
34. S. Mościcki	kartuski
35. Józef Willma	kościerski
36. Piotr Mierzejewski	lipnowski
37. Stanisław Serafin	nieszawski

	Imię i nazwisko	Powiat
38.	Leonard Empel	lubawski
39.	Jan Vogtman	rypiński
40.	Leon Grzywacz	sępoleński
41.	Ryszard Halladin	starogardzki
42.	Maksymilian Partyka	szubiński
43.	Serwacy Zieliński	świecki
44.	Inż. Jan Fijałkowski	tczewski
45.	Mieczysław Kwiatkowski	toruński
46.	Ignacy Miaziarski	tucholski
47.	Paweł Czarnecki	włocławski
48.	Leonard Majewski	wyrzyski
49.	Mgr Adam Bursa	morski
50.	Bolesław Polkowski	m. Gdynia

Tymczasowa instrukcja dla delegatów Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie

W myśl § 12 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego 1937 r. o Komitetach Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 195) Komitety powołują delegatów powiatowych do pełnienia zadań wchodzących w zakres działalności Komitetu.

Delegat działa wyłącznie na powierzonym sobie i ściśle określonym terenie, obejmującym w zasadzie obszar jednego powiatu. We wszystkich innych przypadkach podziału terenowego decyduje Prezydium Komitetu.

Obowiązki delegata określa § 13 wyżej wymienionego rozporządzenia, którego szczegółowym rozwinięciem jest podana instrukcja.

I. Uprawnienia i obowiązki delegata.

1. Delegat powinien znać dokładnie treść i posiadać egzemplarze:

a) ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 274),

b) rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 listopada 1936 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 660),

c) rozporzadzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego 1937 r. o Komitetach Ochrony Przyrody (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 195),

znać przepisy ochronne zawarte w niektórych ustawach i rozporządzeniach gospodarczych lub kulturalnych, jak ustawodawstwo lasowe, budowlane i inne, przede wszystkim wykazywać znajomość:

d) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 265) zmienionego ustawą z dnia 25 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 62),

e) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 czerwca 1927 r. o ochronie lasów niestanowiących własności Państwa, w brzmieniu obwieszczenia z dnia 15 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 111, poz. 932), (obecnie w nowelizacji),

f) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 934),

g) rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 października 1932 r. o ochronie ryb i raków na wodach otwartych (Dz. U. R. P. Nr 105, poz. 874),

h) rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 332).

2. Delegat pracuje honorowo (§ 15 rozporządzenia o Komitetach). Koszty korespondencji delegata ponosi Komitet. Delegat prowadzi kontrolę wysłanych listów i co kwartał wraz ze sprawozdaniem przedstawia rachunek za korespondencję. Inne koszty, związane ze spełnianiem specjalnych poleceń Prezydium Komitetu, pokrywa Komitet. Każdorazowo pieniądze są zwracane na podstawie nadesłanego pokwitowanego rachunku, wystawionego na Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie, z wyszczególnieniem pozycyj.

3. Delegat otrzymuje od Komitetu legitymację poświadczoną przez odpowiednie Starostwo, pieczątkę przewidzianą rozporządzeniem o Komitetach, mapę powiatu w skali 1:100.000 oraz karty rejestracyjne do wpisywania obiektów ochronnych.

4. Delegat otrzymuje z Biura Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody: Kwartalny Biuletyn Informacyjny o Ochronie Przyrody, rocznik «Ochrony Przyrody» oraz niektóre inne wydawnictwa, a także wszystkie wydawnictwa Komitetu.

II. Rejestracja obiektów zasługujących na ochronę.

5. Obowiązkiem delegata jest poznanie swego terenu i zebranie wiadomości o obiektach godnych ochrony oraz poczynienie starań o zabezpieczenie prawne i rzeczywiste ich istnienia. Umotywowany wniosek o prawne zabezpieczenie obiektu, delegat przesyła Komitetowi. To samo dotyczy obiektów znanych, a dotychczas nie objętych prawną ochroną. Przy składaniu wniosków o uznanie jakiegoś obiektu, podpadającego pod przepisy art. 1 ustawy o ochronie przyrody, za ochronny, należy obiekt ten możliwie dokładnie opisać pod względem przyrodniczym, z podkreśleniem cech, dla których zasługuje na ochronę. Jeśli oprócz wartości naukowych posiada wartości historyczne, pamiątkowe czy kulturalno-obyczajowe, dane te powinny być również podane. Delegat może korzystać z fachowej opinii miejscowych specjalistów. Przy podawaniu obiektów z terenu lasów państwowych należy przed tym zasięgnąć opinii miejscowych władz leśnych.

6. Poza opisem przedmiotu należy podać szereg danych, niezbędnych do prawnej kwalifikacji obiektu przeznaczonego do ochrony, a mianowicie:

a) Miejsce występowania obiektu należy dokładnie określić, podając odległość od najbliższych punktów orientacyjnych w terenie (drogi, skrzyżowania

dróg, figury, krzyże itp.) tak, by można było na podstawie opisu dokładnie zidentyfikować miejsce położenia. Położenie należy zaznaczyć na szkicu z mapy, a w miarę potrzeby i odręcznym (w większej skali). Również należy podać sposób najłatwiejszego dojazdu.

b) Należy dokładnie określić położenie administracyjne podawanego obiektu (miejscowość, gmina, powiat), a w lasach ponadto nadleśnictwo, leśnictwo, oddział i pododdział.

c) Przy obiektach większych (las, park, wydma, torfowisko) należy ściśle określić granice i powierzchnię, w których należałoby poddać je ochronie. Należy się posługiwać możliwie dokładnymi określeniami, na przykład n-oddział lasu, n-rewir itp. Numer księgi hipotecznej należy podawać we wszystkich wypadkach jako niezbędny do prawidłowego wydania orzeczenia. Również należy dokładnie określić, jaki jest charakter terenu (las, pastwisko, zarośla nadrzeczne, piaski, usypiska itd.), podając jego dotychczasowy sposób i stopień użytkowania gospodarczego.

d) Przy opisie pojedynczych drzew należy podawać obwód pnia na wysokości 1.30 m (tzw. pierśnicę) oraz przybliżoną wysokość, ogólny wygląd (pokrój) i stan.

Przy opisie alei należy podać gatunki drzew (wystarczą nazwy pospolite), ich przeciętny obwód, ilość drzew z prawej i lewej strony na poszczególnych odcinkach oraz określić, czy tworzą zwartą aleję i posiadają wartość krajobrazową. Należy dokładnie określić początek i koniec alei oraz podać jej długość.

Przy opisie głazów narzutowych należy podać największą wysokość części wystającej nad ziemią oraz obwód w najszerszym miejscu.

W przypadku konieczności ochrony stanowiska rzadkiego gatunku rośliny czy zwierzęcia (miejsce gnieżdżenia, stałego żerowania itp.) należy ściśle określić gatunek oraz podać granice, w których ochrona ma być stosowana, podając jednocześnie sposób przeprowadzenia ochrony (zakaz wstępu, koszenia itd.).

e) Należy dokładnie ustalić, do kogo prawnie dany obiekt należy, imię i nazwisko właściciela oraz jego adres. Również należy ustalić te dane w stosunku do czasowego użytkownika.

7. Pożądane jest nadsyłanie fotografii opisywanego obiektu w 3 egzemplarzach, a także informacji bibliograficznych.

8. Należy określić stan bezpieczeństwa obiektu podawanego do ochrony. Czy bezpośrednio zagraża mu zniszczenie i od kogo? Jakie środki zaradcze należałoby przedsięwziąć poza ochroną prawną — jak specjalny dozór, ogrodzenie, wykup itd. Komu z miejscowych ludzi można by poruczyć specjalne baczenie nad chronionym obiektem, o ile właściciel nie daje gwarancji należytego jego zachowania? Należy szczegółowo podawać wszystkie dane, które mogą przyczynić się do skutecznej ochrony danego obiektu. Powyższe uwagi dotyczą również obiektów już objętych ochroną.

9. W zakresie ochrony krajobrazu delegat powinien dbać o zachowanie wyglądu niektórych miejscowości odznaczających się szczególnym pięknem lub swoistością przyrody, których zachowanie ma znaczenie nie tylko naukowe, ale krajoznawcze i turystyczne. Delegat przeciwdziała ich szpeceniu przez niewłaściwe zabudowanie, urządzanie reklam, niszczenie zieleni itd. interweniując u właściwych władz.

Delegat zawczasu może określić pewne rejony na terenie powiatu, wyróżniające się swoistym pięknem lub właściwościami geograficznymi i wystąpić do Komitetu z wnioskiem o spowodowanie prawnej ochrony ich krajobrazu. Podstawę do tego dają artykuły 337 i 338 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 216, z 1939 r.).

Wniosek powinien możliwie ściśle precyzować proponowane granice rejonu ochronnego (najlepiej administracyjne).

10. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów tylko Oddziałom Państwowej Rady Ochrony Przyrody przysługuje prawo zwracania się z wnioskami do władz powiatowych i wojewódzkich o uznanie pewnych obiektów za podlegające ochronie, przeto, jeśli zachodzi konieczność natychmiastowej interwencji (wstrzymanie wycinania drzew, rozbijania głazów itp.), delegat przesyła odpowiednio umotywowany wniosek do Komitetu, który zajmie się jego załatwieniem. Nie krępuje to inicjatywy delegata w możności osobistego porozumienia się z odpowiednią władzą na terenie powiatu i przedstawienia jej swoich dezyderatów z prośbą o doraźne zabezpieczenie zagrożonego obiektu.

11. W związku z okólnikiem Ministerstwa Komunikacji z dnia 9 lipca 1936 r. Nr DR-38-6/2 (Dz. Urz. Min. Kom. Nr 41), wymagającym, aby każdorazowe wycięcie drzew przydrożnych (za wyjątkiem pojedynczych zniszczonych okazów) było opiniowane przez właściwe terenowo Oddziały Państwowej Rady Ochrony Przyrody, delegatom Komitetu przypada w udziale badanie stanu drzew w terenie, przy czym delegat nie wydaje swej opinii władzom drogowym czy gminnym na miejscu, a jedynie bada stan rzeczy i spostrzeżenia swoje wraz z odpowiednimi wnioskami przesyła Komitetowi. Protokoły oględzin powinny być sporządzane możliwie szczegółowo, by dawały możność wydania właściwej opinii.

III. Ewidencja i opieka nad obiektami ochrony przyrody.

12. Delegat prowadzi ewidencję obiektów przyrodniczych swego powiatu. Spisem obejmuje zarówno obiekty prawnie chronione jak i też obiekty zasługujące na ochronę. Obiekty chronione powinny posiadać adnotację, na podstawie jakiego dokumentu zostały uznane za podlegające ochronie. Potrzebnych danych dostarczy sekretariat Komitetu.

13. Delegat sprawuje także opiekę nad otoczeniem zabytków historycznych i sztuki, o ile posiada ono wartość przyrodniczą.

14. Delegat powinien jak najczęściej odwiedzać obiekty chronione, a w miarę możności również ciekawsze lub bardziej zagrożone nie chronione. Odwiedziny i ewentualne spostrzeżenia mają być każdorazowo odnotowane na karcie rejestracyjnej zabytku, a wszelkie zauważone zmiany natychmiast komunikowane Komitetowi.

15. Delegat powinien starać się wynaleźć w bezpośrednim sąsiedztwie chronionego obiektu osobę godną zaufania (ksiądz, nauczyciel, leśnik), z którą mógłby pozostawać w ciągłym kontakcie dla zapewnienia sobie stałych informacji o stanie obiektu lub jego otoczenia, a także otrzymywać inne wiadomości z zakresu ochrony przyrody. W interesie delegata leży wyszukanie wymienionych osób i rozbudowanie odpowiedniej sieci współpracowników na terenie swego powiatu. Z jednej strony ułatwi to delegatowi należyty wgląd w teren objęty jego działalnością, z drugiej usprawni zbieranie nowych wiadomości, jak również prowadzenie propagandy ochrony przyrody wśród ludności.

16. Zmiany w stanie samego obiektu chronionego lub jego otoczenia nie powinny być czynione bez wiedzy delegata, a pośrednio i Komitetu. W razie stwierdzenia takich zmian delegat interweniuje bezpośrednio u właściciela, a jeśli to nie wystarczy, u władz gminnych względnie powiatowych, zawiadamiając jednocześnie Komitet o swych posunięciach.

17. Delegat powinien dbać o należytą konserwację zabytków przyrody (pojedynczych drzew, alei, parków itd.). Do konserwacji należy nakłonić właściciela, a jeśli nie daje to pożądanego wyniku, starać się o uzyskanie choćby częściowej pomocy miejscowego społeczeństwa lub władz samorządowych. Starania te należy oprzeć na przybliżonym kosztorysie robót konserwacyjnych. W razie zupełnej niemożności uzyskania odpowiednich funduszów na konserwację należy zawiadomić Komitet, a kosztorysy przesyłać zawczasu, by ewentualna ich realizacja mogła być wcześniej uwzględniona w preliminarzu budżetowym.

18. Jeśli zabytkowi zagraża zniszczenie ze strony właściciela, miejscowej ludności, turystów, pątników itp., delegat występuje z projektami zabezpieczenia zabytków od zniszczenia przez zaprojektowanie trwałego lub prowizorycznego ogrodzenia, utrudniającego dostęp publiczności, wystawienie tablic informacyjnych lub ostrzegawczych itp. Projekty te przedstawia Komitetowi do zatwierdzenia.

19. Delegat baczy, czy rzadkie gatunki roślin lub zwierząt nie ulegają niszczeniu na jego terenie. Również zwraca uwagę, czy przestrzegane są czasy ochronne i dozwolone sposoby połowu zwierząt. O zauważonych przekroczeniach informuje odpowiednie władze i Komitet. Pożądany jest kontakt z łowczymi i podłowczymi powiatowymi w sprawach dotyczących zwierząt łownych. Delegat zwalcza nieracjonalne zbieranie ziół dla celów leczniczych, o ile przyczynia się ono do dewastacji miejscowej przyrody.

20. Delegat propaguje opiekę nad ptakami, głównie na terenie osiedli, przez zawieszanie sztucznych gniazd (skrzynek) i dokarmianie zimą.

21. Delegat powinien zwrócić również uwagę na ogólny stan zieleni w osiedlach. Powinien czuwać nad zachowaniem zieleni istniejącej jak i propagować zakładanie nowej, widząc w tym czynnik podniesienia wyglądu estetycznego i stanu zdrowotnego osiedli, a także ważki czynnik propagandowy, wyrabiający poszanowanie i miłość dla przyrody w ogóle.

Dlatego też delegat: a) uświadamia miejscowe społeczeństwo o wartości zieleni; b) propaguje zwiększenie stanu zadrzewienia osiedli, obsadzania dróg, utrzymania alei, parków itp.; c) dąży do uporządkowania otoczenia zabytków historycznych i prehistorycznych i podniesienia ich walorów drogą odpowiedniej kultury zielnej; d) występuje z inicjatywą odpowiedniego przygotowania terenów wycieczkowo-wypoczynkowych, spacerowych itd. W tym celu delegat współdziała z miejscowymi władzami samorządowymi oraz instytucjami kulturalnymi.

IV. Propaganda i popularyzacja ochrony przyrody.

22. Delegat prowadzi propagandę ochrony przyrody na swoim terenie samodzielnie lub w oparciu o miejscowe oddziały lub koła Ligi Ochrony Przyrody, względnie inne pokrewne organizacje, jak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Robotnicze Towarzystwo Turystyczne, organizacje nauczycielskie i i.

23. W pracy propagandowej delegat powinien przede wszystkim rozwinąć działalność wśród młodzieży szkolnej, organizacji młodzieżowych miejskich i wiejskich (harcerstwo, przysposobienie wojskowe, przysposobienie rolnicze itd.), a także wśród starszego społeczeństwa, nawiązując kontakt z odpowiednimi organizacjami (koła krajoznawcze, organizacje turystyczne, zawodowe i inne). Pracę tę może delegat sobie ułatwić, organizując na danym terenie (o ile ich nie ma) koła Ligi Ochrony Przyrody.

24. Delegat prowadzi propagandę:

a) słowem — przez urządzanie odczytów i pogadanek na tematy ochrony przyrody,

b) pismem — umieszczając artykuły i notatki w pismach miejscowych, codziennych i specjalnych bądź osobiście, bądź inspirując je. Wyszukanie odpowiednich ludzi w terenie, szczerze oddanych idei ochrony przyrody, może wydatnie ułatwić delegatowi pracę propagandową. W pismach specjalnych zagadnienia powinny być dobierane w ten sposób, by miały związek z dziedziną reprezentowaną przez dane pismo.

Poza tym delegat dla celów propagandowych powinien wykorzystać różne obchody, współdziałając w ich organizowaniu, jak dzień lasu, święto sadzenia drzewek, święto wiosny, dni dobroci dla zwierząt itd.

25. W tematach odczytowych lub artykułach należy poruszać przede wszystkim sprawy lokalne ochrony przyrody, niejako uświadamiać miejscowe

społeczeństwo o ich istnieniu na terenie powiatu lub najbliższej okolicy. Jako środki prowadzące do tego celu, poza prasą i odczytami, można wskazać: urządzanie wycieczek do najbliższych rezerwatów i zabytków przyrodniczych, wystawy ochrony przyrody, krajoznawcze itd.

26. Jako szczególny temat pracy propagandowej należy inspirować praktyczną ochronę ptaków przez zawieszanie skrzynek i organizowanie dokarmiania zimą, zwłaszcza wśród młodzieży.

27. Delegat stara się o rozpowszechnianie wydawnictw i ulotek z zakresu ochrony przyrody, a nadto występuje z inicjatywą wydania nowych druków propagandowych.

Warszawa, 1 maja 1939 r.

Działalność Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w pierwszym półroczu 1939 r.

A. Sprawozdanie z działalności prezydium Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w pierwszym półroczu 1939 r.

Komitet odbył w dniu 21 lutego czwarte zebranie połączone ze zjazdem delegatów powiatowych. W wykonaniu uchwał tego zebrania prezydium Komitetu:

1) wystosowało pisma w sprawie inwentaryzacji pamiątek po powstaniach i walkach o niepodległość do dyrekcyj lasów państwowych, inspektorów ochrony lasów oraz do Spółdzielni Leśników i Właścicieli Lasów Prywatnych w Warszawie, a także zwróciło się do innych Komitetów Ochrony Przyrody o podjęcie analogicznej akcji.

2) Zwrócono się do delegata powiatu sandomierskiego o zbadanie stanu projektowanego rezerwatu w Dwikozach. Komitet oczekuje nadesłania wniosków co do realizacji rezerwatu.

3) Wysłano do Wydziału Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pismo w sprawie uzyskania ulg w rozkładzie pracy nauczycieli-delegatów.

4) Przesłano memoriał do Śląskiej Kurii Biskupiej w sprawie zaniechania zwyczaju majenia domów w okolicach słabo zalesionych na uroczystości kościelne.

5) Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesłano pismo w sprawie przyspieszenia wydania rozporządzenia o ochronie gatunkowej roślin w związku z niszczeniem roślin lekarskich.

Komitet rozpoczął prace przygotowawcze do załatwienia wniosków odnoszących się do organizacji Parku Narodowego na Babiej Górze, w sprawie uznania Dunajca za rzekę spławną począwszy od Nowego Sącza, ustalenia typu drogi karpackiej i w sprawie uregulowania poboru materiału na konserwację dróg. Wniosek dotyczący choinek będzie załatwiony w jesieni br.

Opiniowanie

Komitet wypowiedział się przeciw rozbudowaniu kamieniołomu w dolinie potoku Chłabówka w Tatrach oraz wybudowaniu nowej bacówki w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w miejsce starego szałasu, który jest charakterystycznym elementem krajobrazu tej wysokogórskiej doliny. Kilka podań nadesłanych przez Starostwo Nowotarskie, dotyczących sprzedaży potraw i napojów na halach tatrzańskich, odesłał Komitet Starostwu zgodnie z postanowieniem zwołania specjalnej konferencji z udziałem czynników zainteresowanych, która ma się zająć ustaleniem ilości punktów odżywczych i noclegowych w Tatrach. (Starostwo nie ustaliło dotąd terminu tej konferencji).

Interwencje

Komitet przesłał p. Konserwatorowi Okręgu Krakowskiego osiem wniosków w sprawie uznania za zabytki pamiątkowych drzew, a mianowicie trzech cisów (w Bystrej, Kępinie i Siekierczynie), trzech lip (w Zakopanem, Pcimiu i w Suchej), dwóch dębów (w Osieczanach i Lubarzowicach), nadto w sprawie ochrony lip otaczających kościół w Płazie koło Chrzanowa oraz zadrzewienia cmentarnego w Suchej. Wnioski w sprawie lip w Pcimiu i w Suchej oraz dębu w Osieczanach zostały już pozytywnie załatwione. W sprawie niszczenia doliny Mnikowa przez eksploatację kamienia Komitet interweniował w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim. Do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wystąpił Komitet z wnioskiem o zabezpieczenie rezerwatu skał na Kornutach na podstawie ustawy o ochronie przyrody.

Komitet zebrał wiadomości o pracach wstępnych, prowadzonych w Tatrach przy planowaniu budowy nowej kolejki linowej z hali Kalatówki na Wrótka pod Giewontem, i przedłożył je Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o interwencję celem niedopuszczenia do tej budowy. Równocześnie w związku z ogłoszeniem Starostwa Powiatowego Nowotarskiego o zezwoleniu na rozpoczęcie robót pomiarowych Komitet wniósł do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego przez Starostwo Nowotarskie protest przeciw zamierzonej budowie jako sprzecznej z duchem ustawy o ochronie przyrody i z rozporządzeniem Wojewody Krakowskiego o ochronie krajobrazu Zakopanego.

Przedstawiciele Komitetu brali udział w dwóch konferencjach powiatowych urządzonych przez Związek Ziem Górskich.

B. Współpraca z delegatami powiatowymi

Komitet zamianował pięciu nowych delegatów (por. str. 59).

Siedmiu delegatom powiatowym doręczono odpisy inwentarza zabytków przyrody i rezerwatów znajdujących się na terenie powierzonych im powiatów (jasielskiego, kozienickiego, nowosądeckiego, nowotar-

skiego, pińczowskiego, stopnickiego i włoszczowskiego).

W porozumieniu z Delegatem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody, powierzył Komitet opiekę nad rezerwatami stepowymi nad dolną Nidą (własność Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) adiunktowi leśnemu inż. Julianowi Nowakowskiemu, delegatowi na powiaty jędrzejowski i pińczowski.

Uzyskawszy od Związku Letniskowego Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego wykaz Komisji Letniskowych, Komitet przesłał wiadomość o tym delegatom, zalecając współpracę z Komisjami.

Celem przeciwdziałania niszczeniu i wycinaniu starych drzew, o czym nadchodzą wiadomości z całego terenu działalności Komitetu, wystosowano okólnik do delegatów, zalecający im nadsyłanie Komitetowi danych potrzebnych do wystąpienia z wnioskiem do władz administracyjnych o ochronę poszczególnych drzew.

C. Działalność delegatów

Inż. A. Czudek przeprowadzał z ramienia Śląskiego Urzędu Konserwatorskiego inwentaryzację na Zaolziu, przy czym 20 obiektów uznano za zabytki (18 drzew i 2 głazy). Zinwentaryzował rezerwat w Łomnej i spowodował w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim przesłanie do Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Krakowsko-Śląskiego wniosku o utworzenie rezerwatów bukowo-jodłowo-świerkowych w Piosku i w Brennej, oraz zapytania do zarządów lasów na Śląsku w sprawie zabytkowych drzew. Gromadził materiały fotograficzne, a także badał zabytkowe drzewa na Żwirkowisku.

Dr Z. Kawecki (powiat kielecki) wydał opinię w sprawie zabytkowej lipy we Włoszczowej oraz w sprawie projektowanej drogi Św. Krzyż—Słupia Nowa.

Prof. S. Kucharski (powiat świętochłowicki) wygłosił 4 odczyty, propagował ochronę jodełek i brzóz na tzw. Czarnym Śląsku oraz przyczynił się do zawieszania stucznych dziupli dla ptaków.

Dr B. Miętus (powiat myślenicki) reprezentował Komitet na konferencji powiatowej Związku Ziem Górskich w Myślenicach, odbył dwie komisje w sprawie zabytkowych drzew, przedstawił dwa wnioski o ochronę starych drzew oraz nadesłał materiały do potrzeb ochrony lasu w powiecie. Dla Biura Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody opracował szczegółową opinię w sprawie ochrony alei Jawornik—Izdebnik, na podstawie której czynione są starania o uznanie jej za zabytek.

Radca J. Muszyński (powiat wadowicki) interweniował w sprawie wycięcia starych świerków w Zawoi, dostarczył materiałów w sprawie szpecących krajobraz pomników na Babiej Górze i kiosku na Krowiarkach i prowadził akcję propagandową.

Prof. A. Niewczas (powiat gorlicki) nadesłał opinię w sprawie parku w Polnej oraz wniosek o ochronę Skałek Sokolskich koło Gorlic. Wizytował dwukrotnie rezerwat na Kornutach oraz interweniował w Policji Państwowej w sprawie sprzedaży gałązek cisa przed Niedzielą Palmową. Propagował rozwieszanie gniazd dla ptaków i urządził poranek na «Dzień Lasu».

Inż. J. Nowakowski (powiaty jędrzejowski i pińczowski) nadesłał opinię o alei w Piotrkowicach, zwiedził rezerwaty stepowe nad Nidą i rezerwat modrzewiowy w Złotej, opisał las jodłowy w Sielcu oraz zajął się administracją rezerwatów stepowych, obejmując nad nimi opiekę. Rozesłał kwestionariusz o drzewach zabytkowych do urzędów gminnych powiatu pińczowskiego przez Starostwo.

Prof. W. Rzepecki (powiat nowosądecki) wygłosił lub zainicjował trzy odczyty w szkołach, zwiedził Rożnów i wspólnie z delegatem na powiat nowotarski badał okolicę Radziejowej w poszukiwaniu pamiątek przyrody.

Dr Z. Simche (powiat tarnowski) prowadził akcję propagandową na zebraniu przedstawicieli gmin powiatu.

Inż. S. Smólski (powiat nowotarski) zbadał sprawę kolejki na Giewont i «szałasu» na Hali Pisanej. Jako kierownik Parku Narodowego w Pieninach złożył sprawozdanie na zebraniu Komisji Parku Narodowego w maju br. oraz odbył wizytację zabytków przyrody w powiecie.

D. Działalność Biura Komitetu i budżet

W okresie sprawozdawczym załatwiło Biuro Komitetu 230 spraw i wysłało 536 pism.

Komitet zużył w czasie od 14 września 1938 do 20 czerwca 1939 r. cały zasiłek w kwocie 1.500 zł udzielony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na potrzeby Komitetu. Z kwoty tej zakupiono:

1) maszynę do pisania	450,— zł
2) stolik pod maszynę do pisania	30,— „
3) szafę na akta	235,— „
4) tablicę emaliowaną z napisem «Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie»	36,95 „
zapłacono za:	
5) 13 rachunków kosztów podróży	325,75 „
6) portoria	252,95 „
7) przybory biurowe	86,70 „
8) obsługę Biura	32,65 „
9) wieniec na trumnę śp. prof. M. Sokołowskiego	50,— „
razem	1.500,— zł

E. Piąte zebranie Komitetu Ochrony Przyrody

odbyło się w Krakowie dnia 21 czerwca 1939 w lokalu Biura Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody pod przewodnictwem prof. T. Marchlewskiego, a przy udziale członków Komitetu i przedstawicieli zainteresowanych urzędów i to-

warzystw. Obowiązki sekretarza pełnił doc. J. Mikulski.

Zebranie otworzył prezes prof. T. Marchlewski. Po powitaniu obecnych poświęcił wspomnienie śp. profesorowi Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu, którego pamięć uczcili obecni przez powstanie.

Przedmiotem obrad Komitetu były następnie przytoczone wyżej sprawozdania, nad którymi rozwinęła się następująca

Dyskusja

a) W sprawie opinii Komitetu o bacówce w Dolinie Pięciu Stawów Polskich przemawiali: inż. Nowak, prof. Szafer, prof. Goetel, inż. Czudek, dr Lilpop, dr Leszczycki, dr Mikulski, prof. Marchlewski. Uchwalono wniosek prof. Goetla i dra Leszczyckiego przy dwóch głosach przeciwnych i trzech wstrzymujących się od głosowania:

Komitet postanawia, że rozpatrzenie opinii w sprawie budowy bacówki w Dolinie Pięciu Stawów Polskich w Tatrach mogłoby nastąpić po ewentualnym odbyciu komisji w terenie z udziałem przedstawicieli Izby Rolniczej Krakowskiej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Zarządu Lasów Państwowych, Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie oraz Delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody.

b) Zabierając głos na temat współpracy ze Związkiem Letniskowym Powiatów i Gmin Województwa Krakowskiego, prezes Związku prof. K. Rouppert wyjaśnił zasady i cele tej organizacji i wyraził gotowość współdziałania z Komitetem. W szczególności pożądane byłoby, aby przedstawiciele Komitetu współpracowali z jednostkami organizacyjnymi Związku na terenie gromad, gmin i powiatów. W dyskusji zabierali głos: prof. Szafer, prof. Goetel i doc. Mikulski. Prof. Goetel wskazał na możliwość wyzyskania w tej akcji delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i leśników w miejscowościach tych powiatów, w których Komitet jeszcze delegatów swych nie posiada.

c) Dyr. inż. Grychowski zawiadomił o utworzeniu rezerwatów na Zaolziu (por. sprawozdanie inż. A. Czudka na str. 64).

Sprawy bieżące

Omawiano sprawę projektowanej kolejki na Giewont i uproszono senatora ks. dra Machaya o przedstawienie szkodliwości tego przedsięwzięcia ze względu na ogólną sytuację Państwa sferom oficjalnym. W dyskusji zabierali głos profesorowie Marchlewski i Szafer oraz ks. dr Machay.

Komitet otrzymał do wiadomości uchwałę Wydziału Powiatowego Nowotarskiego w sprawie dezyderatów ludności przyłączonych do Polski gmin spiskich w Jaworzynie. Z wyjaśnień pp. prof. Goetla, dyr. Grychowskiego i sen. ks. Machaya okazało się, iż uchwała ta jest spóźniona, gdyż postulaty ludności zostały już wcześniej pomyślnie załatwione przez państwowe władze leśne.

Prof. Marchlewski zreferował sprawę potrzeby utworzenia w łonie Komitetu specjalnej Komisji dla Ochrony Przyrody Nieożywionej. Do Komisji wybrano jednomyślnie prof. dra J. Smoleńskiego (jako przewodniczącego) i dra K. Maślankiewicza. W dyskusji omówił prof. Szafer sprawę ochrony groty kryształowej w Wieliczce. Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o reaktywowanie lub anulowanie istniejącego od r. 1928, lecz faktycznie nie działającego «Komitetu Nadzorczego nad rezerwatem Groty Kryształowe w Wieliczce», — zakomunikować Ministerstwu Przemysłu i Handlu o powstaniu w łonie Komitetu wspomnianej wyżej Komisji i ewentualnie zaproponować powołanie nowego Komitetu dla groty kryształowej z udziałem przedstawiciela Komitetu, Akademii Górniczej, Wyższego Urzędu Górniczego i Dyrekcji kopalni w Wieliczce.

Sekretarz doc. Mikulski zreferował wniosek delegata prof. Niewczasa o ochronę Skałek Sokolskich w okolicy Gorlic. Uchwalono zająć się zbadaniem obiektu pod względem florystycznym, geologicznym i morfologicznym, przy czym postanowiono, że Komitet zwróci się do Zarządu Miejskiego w Gorlicach lub do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o sfinansowanie badań.

Doc. Mikulski zreferował sprawę tablic dla rezerwatów. Uchwalono, aby tablice były najskromniejsze, bez obszernego tekstu i by je umieszczano ile możności tylko w punktach wejściowych do rezerwatów.

Sekretarz przedstawił sprawę projektu drogi Św. Krzyż—Słupia Nowa oraz opinię o nim delegata dra Z. Kaweckiego. Opinię zatwierdzono.

Prof. Marchlewski zreferował sprawę projektowanego rezerwatu dla kaczek dzikich w majątku prof. Schmidta. Objaśnień udzielił dr Robel, po czym postanowiono zaczekać z podjęciem kroków celem realizacji rezerwatu do chwili skrystalizowania się projektu.

Wniosek Prezydium o potrzebie pozyskania dla Biura Komitetu stypendysty Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poparto jednomyślnie.

Sekretarz doc. Mikulski zawiadomił zebranych o przygotowanej przez warszawski Komitet Ochrony Przyrody instrukcji dla delegatów powiatowych oraz omówił zagadnienie sprawności funkcjonowania delegatów. Po krótkiej dyskusji uchwalono zwracać się do delegatów nie wykazujących żadnej aktywności z zapytaniem co do dalszej współpracy, a w razie nieotrzymania odpowiedzi o czynienie starań celem pozyskania nowych współpracowników.

Przedstawiony przez Prezydium preliminarz budżetowy przyjęto bez zastrzeżeń:

1) koszty prac terenowych Komitetu i delegatów (podróże, komisje itp.)	700 zł
2) doroczny zjazd delegatów	500 „
3) cele propagandowe	200 „
4) portoria	250 „
5) Biuro i obsługa	150 „
6) zakupno potrzebnych mebli	500 „
razem	2.300 zł

Wolne wnioski

1) Inż. Teodor Zieliński omówił sprawę pobierania kamienia z gołoborzy świętokrzyskich na cele Państwa, szczególnie ważne, przy czym przedstawił zarządzenia ochronne Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Radomskiego. Po dyskusji (dr Robel, dr Maślankiewicz) uchwalono także zająć się sprawami kamieniołomów szpecących krajobraz.

2) Prof. Szafer interpelował dyr. Grychowskiego w sprawie Parku Narodowego na Babiej Górze.

3) Dr Robel zwrócił się do dyr. Grychowskiego o wyjaśnienie w sprawie odstrzału zwierzyny na terenach lasów państwowych; w dyskusji prof. Szafer apelował do państwowych władz leśnych, aby pozwoliły materiał odstrzałowy wyzyskać dla celów naukowych.

4) Prof. Goetel zgłosił interpelację w sprawie projektowanego urządzenia parku samochodowego nad brzegiem Olzy w Cieszynie i grożącego w związku z tym zniszczenia krajobrazu nadolziańskiego. Po wyjaśnieniach dyr. Grychowskiego uchwalono zwrócić się w tej sprawie do Zarządu Gminy Cieszyna i ewentualnie do p. Wojewody Śląskiego.

5) Sekretarz zreferował wnioski nieobecnego mgra W. Mileskiego w sprawie prawnego zabezpieczenia rezerwatu na Kornutach i Kamieni Brodzińskiego na podstawie ustawy o ochronie przyrody, w sprawie gołoborzy na Luboniu i okopów konfederatów barskich w okolicach Krynicy. Uchwalono zająć się tymi sprawami.

Posiedzenie trwało od godz. 17,45 do 20,45.

Sprawozdanie (4) z działalności Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie za pierwsze półrocze 1939 r.

Delegatury

W okresie sprawozdawczym przestali pełnić obowiązki delegatów pp. inż. S. Czarkowski (Łowicz), W. Kaczko (Grójec), W. Krzemieniewski (Siedlce), oraz zgłosił swoją rezygnację p. M. Kurpisz (Radzymin). Mianowano 6 nowych delegatów (patrz str. 59).

Obecnie stan delegatur przedstawia się następująco:

województwo	ilość powiatów	ilość delegatów	do obsadzenia
białostockie	9	7	2
lubelskie	15	10	5
łódzkie	12	9	3
poleskie	9	3	6
warszawskie	22	15	7
razem	67	44	23

Procentowo 65,6% powiatów posiada delegatów.

Komitet zwrócił się do szeregu Wydziałów Powiatowych o wskazanie odpowiednich kandydatów na delegatów. Większość Wydziałów odniosła się przychylnie do prośby Komitetu. Obecnie przeprowadza się korespondencję ze wskazanymi osobami w sprawie objęcia obowiązków delegata.

Ponadto Komitet opracował instrukcję (por. str. 60), której zadaniem będzie ułatwienie pracy delegatom w terenie. Instrukcja odbita na powielaczu jako tymczasowa została rozesłana w maju wszystkim zainteresowanym.

Prace terenowe delegatów i Komitetu

P. A. Chętnik (Ostrołęka, Łomża) badał jałowce drzewiaste, głównie w dorzeczu Pissy, podał wiadomości o starych dębach w nadleśnictwie Myszyniec oraz szereg informacji z terenu.

Inż. I. Guderski (Ciechanów Mazowiecki) nadesłał materiały do ochrony lasu świerkowego w majątku Krasne oraz dane do ochrony 9 starych drzew, udzielił także szereg cennych informacji z innych terenów.

Dyr. E. Kazimirowski (Białystok) prowadził pertraktacje z Zarządem Miejskim w sprawie zachowania starych drzew.

P. K. Kotkowski (Piotrków) rozesłał 29 egzemplarzy przygotowanego przez siebie kwestionariusza, celem zebrania informacji o zabytkach przyrody swego powiatu. Do Komitetu nadesłał wniosek w sprawie ochrony alei lipowych pod Wolborzem wraz z planem i inwentarzem drzew.

P. K. Kowalczyk (Sieradz) nadesłał szczegółowe dane dotyczące starych drzew we wsi Budy. Interweniował u starosty łaskiego o ochronę starego dębu i jesionu w Rębiszewie. Ponadto nadesłał szczegółowy opis parku w majątku Niechmirów.

P. K. Koziarski (Błonie) prowadził propagandę ochrony przyrody wśród miejscowego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Dr S. Minkiewicz (Puławy) brał kilkakrotnie udział w komisjach dla badania stanu drzew w Nałęczowie i Puławach.

P. S. Przybyłowicz (Zamojszczyzna) podał wniosek o ochronę lipy w Szczebrzeszynie oraz opracował wniosek w sprawie ochrony parku w Udryczach. Do wniosku został dołączony dokładny plan i szczegółowy inwentarz drzew. Zebrał informacje o lesie modrzewiowym w Krasiczynie oraz interweniował w Ordynacji Zamojskiej w sprawie ochrony lasów. W zakresie propagandy z okazji dni Lublina i Zamojszczyzny przygotował wystawę oraz zaopa-

trzył regionalne muzeum krajoznawcze w Zamościu w materiały dotyczące ochrony przyrody.

Doc. J. Wiszniewski (Pińsk) referował sprawy ochrony przyrody na konferencji rejonowej nauczycielstwa w Pińsku w dniu 19 stycznia 1939.

Ponadto nadesłali sprawozdania pp.: K. Bunikiewicz (Sierpc), S. Charłampowicz (Gostynin) i E. Potęga (Łódź). Od pozostałych delegatów nie otrzymano sprawozdań.

Mgr E. Grabda zbadał stare drzewa: w Woli Osowińskiej (Łuków), w majątku Babsk i Chrzczonowice (Rawa Mazowiecka), stary park w Miętnem (Garwolin), stan zadrzewienia przydrożnego w Rawie Mazowieckiej i Rembertowie itd.

W związku z ukazaniem się notatki w prasie o podpaleniu chronionego wiązu w Pruszkowie stan jego był badany na miejscu.

Rejestracja i ochrona zabytków przyrodniczych

W okresie sprawozdawczym zostały uznane za chronione na skutek wniosków Komitetu następujące obiekty: park w Miętnem (Garwolin), dąb w Kątach (Bielsk Podlaski), kilka drzew w Mrozach (Mińsk Mazowiecki). Poza tym została ostatecznie uregulowana sprawa ochrony «Modrzewiny» w Małej Wsi[1]). Cały las został poddany gospodarce ochronnej, a 7,44 ha obszaru wydzielono jako rezerwat ścisły.

Również pozytywnie załatwiono ochronę stanowiska bobrów na Niemnie w majątku Ławna. Na terenie tym został oficjalnie utworzony rezerwat na obszarze ok. 3 ha. Zarząd fabryki «Celuloza Nadniemeńska» ustosunkował się nader przychylnie do tej sprawy i przyrzekł własnym kosztem ogrodzić rezerwat. Zwrócono się również do Korpusu Ochrony Pogranicza o współdziałanie w ochronie bobrów na terenach pogranicznych.

Stan orzecha wodnego na jeziorze Pohost uległ znacznej poprawie dzięki życzliwej pomocy ks. Hieronima Limbo. który wynajął stałego dozorcę opłacanego przez Komitet.

Współpraca z władzami i pokrewnymi instytucjami

Komitet był w stałej łączności z pozostałymi Komitetami przez wzajemne udzielanie sobie wiadomości o różnych sprawach.

Współpraca z urzędami konserwatorskimi coraz bardziej się zacieśnia. Komitet opiniował szereg spraw z zakresu ochrony przyrody.

Interewencja u starosty łomżyńskiego w sprawie zakazu sprzedaży materiałów wybuchowych, używanych do głuszenia ryb, dała pożądany rezultat w terenie, jak doniósł delegat p. Chętnik.

W sprawie ochrony lasów nad rzeką Szum, Komitet uzyskał z Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego szczegółowe informacje.

Sprawa ograniczenia sprzedaży zieleni w Warszawie została załatwiona negatywnie przez Komisariat Rządu.

[1]) Por. str. 53.

Komitet był w stałej łączności z Biurem Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Warszawskiego, zwłaszcza w sprawach dotyczących Puszczy Kampinoskiej.

Również ściśle współpracowano z Polskim Związkiem Łowieckim.

Zarząd Związku Popierania Turystyki Województwa Białostockiego wyasygnował na potrzeby delegatury Komitetu w Białymstoku sumę 50 zł.

Propaganda

W prasie codziennej ukazało się 128 notatek, dotyczących terenu działalności Komitetu. 24 notatki były przygotowane przez sekretariat Komitetu, 15 z nich było wykorzystanych, ukazując się w 34 pismach. Niewątpliwie o części notatek Komitet nie otrzymał wiadomości, poza tym brak dokładnych adresów prasy prowincjonalnej sprawia, że nie wszystkie trafiają do miejsca przeznaczenia.

Komitet udzielił materiałów do pogadanki radiowej dla szkół na temat ochrony żółwia. 15 maja prof. S. Sumiński omówił w audycji radiowej treść Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego nr 4 a, nadesłanego mu do recenzji przez Komitet.

Delegat p. A. Chętnik opracowuje broszurę o ochronie przyrody na Kurpiowszczyźnie.

Sprawy organizacyjne — sekretariat

Odbyły się 2 zebrania prezydium Komitetu w dniu 25 stycznia i 2 marca, trzecie w dniu 16 czerwca nie doszło do skutku.

Sekretariat wysłał 230 pism.

w z. przewodniczącego Komitetu
dr R. Kobendza

Zebranie Zarządu Komitetu Ochrony Przyrody w Wilnie

Dnia 19 czerwca odbyło się zebranie Zarządu Komitetu Ochrony Przyrody w Wilnie. Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy: 1) regulamin ochrony brzegów Naroczy; 2) rejestracja zabytków historycznych w lasach północno-wschodniej Polski; 3) ulotka propagandowa dotycząca ochrony przyrody; 4) wizytacje delegatur powiatowych; 5) ochrona lasu zakretowego w Wilnie przed kornikami; 6) odczyty radiowe z dziedziny ochrony przyrody; 7) badanie naukowe uroczyska Kruhlica i torfowiska Jelnia; 8) nowa kolejka w Tatrach.

Na wniosek przewodniczącego, prof. dra E. Passendorfera, zebrani jednomyślnie uchwalili wystosować na piśmie protest na ręce Wojewody Krakowskiego przeciwko dalszemu niszczeniu Parku Narodowego w Tatrach przez budowę kolejki na Wrótka.

Walne Zebranie Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

odbyło się dnia 19 czerwca 1939 r.

Na wstępie wygłosił odczyt prof. dr Teodor Marchlewski pt. «Tur na ziemiach Polski».

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania i po sprawozdaniu zarządu, wybrano nowy zarząd na przeciąg dwu lat w następującym skła-

dzie: dr Jan Zygmunt Robel — przewodniczący, dr Jadwiga Dyakowska — wiceprzewodniczący, prof. Bogdan Dyakowski — przewodniczący Sekcji Szkolnej, Stefan Gut — sekretarz, Marceli Kucharski — skarbnik, Marian Bielewicz, prof. dr Tadeusz Estreicher, mgr Stanisław Gryglowski, inż. Henryk Jasieński, Wanda Kulczyńska, prof. dr Teodor Marchlewski, mgr Jan Marchlewski, Andrzej Miętus, mgr Izabela Mikulska, mjr Bronisław Romaniszyn, prof. dr Szczęsny Wachholz, prof. Leopold Węgrzynowicz — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: em. wizytator Władysław Michalski, em. wizytator Konstanty Bzowski, prof. dr Władysław Szafer.

Walne Zebranie upoważniło zarząd Oddziału do poczynienia wszelkich kroków w celu niedopuszczenia do wybudowania nowej kolei linowej w Tatrach, a mianowicie z Kalatówek na Wrótka Giewontowe.

Za zarząd: *Dr Jan Zygmunt Robel,* prezes — *Stefan Gut,* sekretarz.

II posiedzenie Komisji Zadrzewień Samorządowych przy Związku Powiatów R. P.

odbyło się w Warszawie dnia 27 marca br. pod przewodnictwem dra R. Kobendzy.

Spomiędzy dezyderatów, które po obszernej dyskusji Komisja wysunęła, następujące mają znaczenie dla sprawy ochrony krajobrazu.

Racjonalna gospodarka zadrzewieniami drogowymi wymaga bez wątpienia fachowej ewidencji drzew. Dlatego Komisja wypowiada się za ich inwentaryzacją. Arkusze ewidencyjne winny być jak najmniej skomplikowane; wykorzystanie schematów, opracowanych w Związku Powiatów, byłoby wskazane.

Do możliwości eksploatacji drzew przydrożnych Komisja ustosunkowała się pozytywnie, zastrzegając jednak, że każdorazowe cięcie drzew przy drogach winno być uzgodnione z Państwową Radą Ochrony Przyrody.

Zebranie Sekcji Ochrony Bobra Polskiego Związku Łowieckiego

odbyło się w Warszawie 17 czerwca rb. Sprawozdanie znajduje się na stronie 57.

Sprawa Instytutu Biocenotyki i Ochrony Przyrody przy Uniwersytecie Poznańskim

Uniwersytet Poznański wystąpił w r. 1935 do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z wnioskiem o utworzenie na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Instytutu Ochrony Przyrody, jako niezwiązanego z żadną katedrą zakładu uniwersyteckiego. Ministerstwo (pismem z dnia 26 marca 1936 r. Nr IV NS-979/36) odłożyło swą decyzję ze względu na położenie finansowe na czas późniejszy, wyraziło jednak zgodę, by pewne kwoty na cele dydaktyczno-naukowe w dziedzinie ochrony przyrody przewidziane były w planie finansowo-gospodarczym Zakładu Botaniki Ogólnej U. P.

W memoriale Rady Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego z 28 listopada 1938 r., popartym przez Senat Akademicki, Uniwersytet prosił Ministerstwo o przyspieszenie decyzji w uwzględnieniu m. i. następujących okoliczności:

1. W nauce coraz częściej poruszane są zagadnienia dotyczące przyrody jako organicznej całości, równowagi w niej panującej, więc zagadnień tzw. naukowej ochrony przyrody; życie wysuwa coraz nowe problemy, wymagające studiów i badań w celu zajęcia właściwego stanowiska wobec przyrody, przy czym są to zagadnienia o podstawowej nieraz doniosłości dla gospodarstwa narodowego i dla zdrowia ludności; pilnie potrzebna jest więc choćby jedna placówka naukowa poświęcona badaniu tych zagadnień, które wykraczają poza zakres prac i ustalone ramy organizacyjne istniejących katedr i instytucji naukowych.

2. Zakład ochrony przyrody byłby ośrodkiem planowego kształcenia specjalistów w dziedzinie «ochrony przyrody», która dziś rozwinęła się w osobną gałąź wiedzy i nie może być traktowana dalej ubocznie przez fachowców innych dziedzin. Rozwijający się u nas bujnie ruch ochrony przyrody, jeżeli nie ma ulec zahamowaniu i spłyceniu, potrzebuje jako kierowników takich specjalistów.

3. Zakład byłby ośrodkiem dydaktycznym kształcącym studentów, przyszłych nauczycieli szkół średnich, którzy w myśl obowiązujących programów mają krzewić ideę ochrony przyrody i wdrażać młodzież do akcji ochrony przyrody.

4. Utworzenie Zakładu miałoby również znaczenie dla międzynarodowej współpracy na polu ochrony przyrody i mogłoby przyczynić się do utrzymania dotychczasowej roli Polski na tym polu.

5. Uniwersytet Poznański posiada od szeregu lat zlecone wykłady z tego zakresu (otrzymane z inicjatywy Państwowej Rady Ochrony Przyrody) i dopuścił «zagadnienia ochrony przyrody» jako jeden ze szczegółowych egzaminów magisterskich, pozostawionych studentom biologom «do wyboru», potrzebuje więc trwałego ośrodka naukowo-dydaktycznego dla ustalenia i pogłębienia dotychczasowych osiągnięć.

6. W Wielkopolsce przede wszystkim potrzebna jest placówka badawcza, zwłaszcza w zakresie gospodarczej ochrony przyrody, gdyż dzięki dawnej i intensywnej kulturze rolnej pierwotna przyroda została najsilniej zmieniona i ujawniły się głębokie zmiany przyrodzonych warunków i czynników produkcji. Wyrazem reakcji społecznej przeciw tym niepokojącym objawom jest powstanie «Towarzystwa Krzewienia Zasad Życia i Gospodarki zgodnie z Przyrodą», które przystąpiło do wydawania czasopisma «Biologia a Życie».

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 14 kwietnia 1939 r., za-

jęło jednak stanowisko negatywne co do utworzenia w chwili obecnej Zakładu Ochrony Przyrody.

Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego wyłoniła więc Komisję złożoną z profesorów: A. Jakubskiego, J. Paczoskiego, K. Simma, A. Wodziczki i doc. J. Sokołowskiego w celu rozważenia sposobów współpracy istniejących zakładów i katedr w dziedzinie ochrony przyrody.

Jako tymczasowe uregulowanie sprawy Komisja uchwaliła następujące wnioski, przyjęte przez Radę Wydziału w dniu 12 czerwca br. do zatwierdzającej wiadomości:

1. Wobec rosnącego znaczenia zagadnień biocenotycznych w nauce i dla ochrony przyrody oraz wobec potrzeby wydatniejszego uwzględnienia ich w nauczaniu, pożądana jest stała współpraca katedr i zakładów biologicznych. Toteż wyłoniona przez Radę Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Komisja uchwaliła zaproponować Radzie uznanie jej za «Stałą Komisję dla Spraw Biocenotyki i Ochrony Przyrody».

2. Celem koordynacji współpracy w tej dziedzinie zebrani uważają za pożądane, aby «Stała Komisja» jako komisja wydziałowa zbierała się pod przewodnictwem dziekana w zasadzie raz na trymestr dla omówienia wniosków i propozycji wymagających zatwierdzenia Rady Wydziału. Ponadto członkowie Komisji mogą zbierać się częściej dla omówienia współpracy na polu naukowym i dydaktycznym, przy czym kierownictwo tych zebrań, jak również podjętych prac powierzają profesorowi Paczoskiemu.

3. Z dziedziny biocenotyki i ochrony przyrody Komisja proponuje na rok akademicki 1939/40 następujące wykłady i ćwiczenia zlecone (w ramach istniejącego kontyngentu godzin zleconych):

Trymestr I. Prof. dr J. Paczoski: Zasady biocenotyki (z uwzględnieniem ich zastosowania w gospodarstwie) (2 godziny tygodniowo).

Trymestr II. Doc. dr J. Sokołowski: Zasady ochrony przyrody i swojszczyzny (2 godziny tygodniowo). Prof. dr A Wodziczko: «Ochrona i pielęgnowanie krajobrazu» (1 godzina tygodniowo).

Trymestr III. Doc. dr. J. Sokołowski: «Biologia i ochrona ptaków» (2 godziny tygodniowo). — Ćwiczenia terenowe i wycieczki.

4. Ponieważ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego «nie zamierza utworzyć obecnie specjalnego Zakładu Ochrony Przyrody przy Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym U. P. i zajmuje nadal stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 26 marca 1936 r. Nr IV NS-979/36», zaś wykłady i ćwiczenia zlecone z tego zakresu powodują potrzebę istnienia stałego ośrodka dydaktycznego, zebrani prowadzić będą wspólnie seminarium katedr biologicznych dla zagadnień biocenotycznych i ochrony przyrody pod nazwą «Seminarium biocenotyki i ochrony przyrody». Seminarium to nie jest instytucją w znaczeniu Zakładu, więc nie posiada ani dotacji, ani własnego inwentarza, lecz (analogicznie do zbiorowych seminariów Wydziału Prawno-Ekonomicznego wzgl. Wydziału Humanistycznego) jest formą współdziałania katedr biologicznych w dziedzinie zagadnień biocenotyki i ochrony przyrody. Lokalem Seminarium jest pokój 455 w Collegium Medicum, zaś meble i pomoce naukowe, z których Seminarium korzysta, są własnością poszczególnych zakładów lub Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu.

Opiekę naukową nad Seminarium sprawować będzie prof. dr J. Paczoski, zaś nad stroną dydaktyczno-administracyjną czuwać będzie doc. J. Sokołowski jako jego zastępca.

Zakład Botaniki Ogólnej odstępuje na rzecz Seminarium ryczałt na opłatę pomocniczej siły naukowej i przewidzi w planie finansowo-gospodarczym na następny rok akademicki pewną kwotę na wydatki kancelaryjno-administracyjne (w myśl zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 marca 1936 r.). W miarę rozwoju zajęć w Seminarium zakłady współdziałające służyć będą dla realizacji celów Seminarium stojącymi im do dyspozycji środkami.

Ponadto uchwalono na wniosek prof. Jakubskiego:

«Przedstawić Radzie Wydziału wniosek o wystąpienie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie utworzenia przy zakładach biologicznych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego «Instytutu Biocenotyki i Ochrony Przyrody», prowadzonego przez te zakłady bez obciążeń etatowych i rzeczowych, a zorganizowanego na wzór istniejących przy Uniwersytecie Poznańskim: Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego i Instytutu Socjologicznego». *A. Wodziczko*

O uwzględnienie ochrony przyrody w programie Studiów Pedagogicznych przy Uniwersytetach

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowało projekt rozporządzenia w sprawie organizacji w uniwersytetach państwowych Studiów Pedagogicznych, które mają na celu pedagogiczne kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół średnich i przesłało go do opinii uniwersytetom.

Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego zaproponowała m. i. następujące uzupełnienia:

Przy dydaktyce nauk biologicznych oraz przy dydaktyce geografii dodać —

«z uwzględnieniem ochrony przyrody».

Przy dydaktyce języka polskiego oraz przy dydaktyce historii dodać —

«z uwzględnieniem ochrony swojszczyzny».

Uzupełnienia te wydają się wskazane również z tego względu, że przy przeprowadzonej obecnie reformie studiów magisterskich na wydziałach matematyczno-przyrodniczych naszych uniwersytetów zniesione będą egzaminy pozostawione studentom do wyboru, więc także egzaminy z «zasad ochrony przyrody», z których studenci chętnie korzystali, gdyż

stanowiły one pożądane uzupełnienie ich studiów specjalnych, a zarazem przygotowanie do zajęć pedagogicznych w szkole średniej. *A. W.*

Inwentaryzacja miejsc pamiątkowo-historycznych w lasach polskich

Lasy odegrały w historii polskich walk orężnych, a zwłaszcza powstań narodowych, niepoślednią rolę. We wszystkich częściach Polski kryją one liczne mogiły lub szańce — do wielu z tych pamiątek przywiązane są tradycje ustne lub pisane, w szczególności związane z ostatnimi powstaniami. Dotychczas nie posiadamy dokładnego wykazu tego rodzaju miejsc pamiątkowych. Uzyskanie wiadomości o nich miałoby znaczenie nie tylko dla ochrony przyrody (z historią powstań wiążą się najbardziej dzikie, niedostępne, najpierwotniejsze obszary leśne), ale również dla wychowania młodzieży jako czynnik kształcący, wiążący z przeszłością i podkreślający rolę lasu w obronności państwa. Poznanie takich miejsc będzie też niewątpliwie miało duże znaczenie dla wzmożenia ruchu krajoznawczego i turystycznego, który uzyskałby nowe tereny owiane legendą przeszłości.

Wychodząc z powyższych założeń Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie zwrócił się do Dyrekcyj Lasów Państwowych w Cieszynie i w Radomiu oraz pp. Inspektorów Ochrony Lasów w Katowicach, Kielcach i Krakowie z prośbą o dopomożenie mu w zestawieniu możliwie dokładnego inwentarza wspomnianych miejsc pamiątkowych, przez polecenie podległym organom sporządzenia wykazu starych szańców, okopów, mogił powstańczych oraz miejsc związanych tradycyjnie z walkami o niepodległość, aż do ostatnich czasów włącznie. Bardzo pożądane byłoby dołączenie do wykazów map, szkiców terenu, fotografij itp., uzupełnionych opisem położenia zabytków, krótką charakterystyką drzewostanów, podaniem obszaru oraz ustnej tradycji i legend.

Należy mieć nadzieję, że myśl powyższa, której urzeczywistnienie jest naszym obowiązkiem kulturalnym, znajdzie zarówno u państwowych władz leśnych jak też u pp. Inspektorów właściwe zrozumienie i poparcie.

Okólnik Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie w sprawie ochrony starych drzew

Wypadki wycinania starych drzew ciągle jeszcze mają miejsce na terenie działalności Komitetu. Zdarza się też często, że zanim Komitet zostanie zawiadomiony o zamierzonym wycięciu drzewa i nim może drogą urzędową interweniować u władz — drzewo zostaje wycięte. Z tego powodu Komitet zwrócił się do pp. Delegatów powiatowych z prośbą o sporządzenie inwentarzy starych drzew, ich grup i alei i o zgłaszanie do Komitetu wniosków o prawne ich zabezpieczenie.

Ankieta w sprawie gniazd bocianich

Z inicjatywy Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu zamieszczona została w «Dzienniku Urzędowym Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego» ankieta w sprawie inwentaryzacji gniazd bocianich, której tekst poniżej zamieszczamy:

«1) Czy w miejscowości X (nazwa miejscowości, powiat) znajdują się gniazda bociana? Ile ich jest?

2) Ile w r. 1939 było gniazd zajętych przez parę bocianów, a ile niezajętych?

3) Na czym zostały założone? (stodoła, budynek mieszkalny, topola lub inne drzewo (jakie?), komin, sterta itp.).

4) Czy umieszczono na obiekcie sztuczny podkład, czy też gniazdo uwiły samodzielnie?

5) Czym kryty jest budynek, na którym znajduje się gniazdo (słomą, papą, dachówką, blachą itp.)?

6) Czy bociany zajmują gniazdo co roku, stale, czy też są przerwy w zajmowaniu gniazd?

7) Ile gniazd ubyło w ostatnich latach i z jakiej przyczyny (np. usunięte przez człowieka, skutkiem pożaru itp.)?

8) Czy w ogóle w ostatnim czasie jest w okolicy bocianów mniej czy więcej i z jakich przyczyn?

9) Kiedy gniazda zostały założone? (bardzo dawno tj. przed 1920 r. między 1920—1930 rokiem, w roku 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938 i 1939).

10) Kiedy przyleciały w r. 1939 i zajęły gniazda? (możliwie dokładna data).

11) Ile miały młodych w roku 1938 (ewent. i w r. 1939) i czy je wszystkie wychowały?

12) Kiedy odleciały (w r. 1938)? (data).

13) Czy znane są w okolicy miejsca (wymienić gdzie), gdzie bociany przed odlotem zbierają się w większe stada (tzw. sejmy bocianie)?

14) Czy ludność i dzieci szkolne uważają bociany za ptaki pożyteczne, czy za szkodliwe? Dlaczego? Czy je tępią? Kto to robi? (ludność wiejska, myśliwi, dzierżawcy itp.).

15) Inne wiadomości: podania o sądach, sejmach bocianich, walkach o gniazda, wyrzucaniu młodych itp.

16) Jeśli są gniazda w innej miejscowości (nazwa) należącej do danego rejonu szkolnego, to uprasza się o odpowiedzi jak p. 1—15».

W związku z pracami inwentaryzacyjnymi, prowadzonymi przez Komitety Ochrony Przyrody, byłoby pożądane, aby również inne Kuratoria Okręgów Szkolnych, w obrębie których nie przeprowadzono jeszcze inwentaryzacji gniazd bocianich, ogłosiły powyższy kwestionariusz z zachęceniem nauczycielstwa do nadsyłania odpowiedzi. Do zbierania informacyj mogłaby być z pożytkiem wciągnięta młodzież szkolna, co byłoby pożądanym ożywieniem nauki szkolnej i realizacją okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z r. 1933 o współdziałaniu władz szkolnych z organami ochrony przyrody.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu

Inwentaryzacja zabytków przyrody powiatu konińskiego

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu rozpoczął inwentaryzację pomników i zabytków przyrody po-

wiatów przyłączonych do Wielkopolski po 1 kwietnia 1938 r. W powiecie konińskim rozpoczął inwentaryzację z ramienia Komitetu p. Wacław Skuratowicz.

W lipcu br. rozpoczyna inwentaryzację powiatu kolskiego dr Wacław Ołtuszewski delegat Komitetu na powiat leszczyński.

Wyniki tych prac zostaną opublikowane w uzupełnieniach pracy «Pomniki i zabytki przyrody Wielkopolski», które ukażą się w jesieni roku bieżącego.

Komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu

Sprawy propagandowe

Konkurs Oddziału Pomorskiego Ligi Ochrony Przyrody

Oddział Pomorski Ligi Ochrony Przyrody ogłosił w roku 1937 i 1938 konkurs na prace pt. «Zabytki przyrody w powiecie i jak je wykorzystać w nauczaniu szkolnym. Na konkurs ten wpłynęły dwie prace: jedna pod godłem «Wrzos», w której opracowane zostały zabytki powiatu toruńskiego, druga pod godłem «Brzęk», omawiająca zabytki powiatu świeckiego, a w szczególności borów tucholskich. Prace te zostały przejrzane przez prof. Szafera i prof. Hryniewieckiego oraz kuratora Okręgu Szkolnego Pomorskiego Ryniewicza. Na podstawie opinii sądu konkursowego, zarząd Oddziału Pomorskiego Ligi Ochrony Przyrody na zebraniu w dniu 29 marca br. rozdzielił przyznaną mu na ten cel przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nagrodę w kwocie 400 zł w sposób następujący:

nagrodę I w kwocie 250 zł przyznano drowi Wacławowi Ołtuszewskiemu z Rydzyny;

nagrodę II w kwocie 150 zł przyznano prof. Serwacemu Zielińskiemu w Świeciu n. W.

M. E. K.

Konkurs na karmiki dla ptaków urządzony dla młodzieży szkół powszechnych

Wzorem lat ubiegłych, gwoli szerzenia idei umiłowania przyrody i jej ochrony, Towarzystwo Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie urządziło dnia 3 czerwca br. dla młodzieży szkół powszechnych konkurs na karmiki zimowe (żerówki). Na konkurs nadesłano kilkadziesiąt prac. Młodzieży przyznano 10 nagród oraz 17 dyplomów wyróżnienia. Uroczyste rozdanie nagród nastąpiło wobec licznie zgromadzonej młodzieży, jej rodziców i wychowawców. Nagrody rozdawał p. W. Korsak, członek Wileńskiego Komitetu Ochrony Przyrody. Z nadesłanych na konkurs prac została urządzona wystawa w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej.

W. R.

Święto lasu w Mołodecznie

W dniu 29 kwietnia br. odbyło się w Mołodecznie święto lasu, organizowane przez inż. J. Warzechę, delegata Komitetu Ochrony Przyrody w Wilnie na powiat mołodecki. Udział w święcie brały szkoły (średnie i powszechne) oraz organizacje strzeleckie i wojskowe. W dniu święta lasu gimnazjum im. Tomasza Zana w Mołodecznie poświęciło prawie w całości program zajęć sprawie obchodu. Tematem nauki tego dnia były pogadanki na temat znaczenia lasu w państwie i społeczeństwie oraz na tematy z dziedziny ochrony przyrody. Młodzież gimnazjalna zasadziła w tym dniu na terenie przylegającym do gimnazjum około 200 sztuk drzew lipowych, jako zaczątek parku szkolnego. Również program szkół powszechnych w Mołodecznie był dostosowany do dnia obchodu. Ponadto p. Węglewski, inspektor szkolny w Mołodecznie, wydał okólnik do szkół w powiecie, aby dzień 29 kwietnia był poświęcony obchodowi dnia lasu i ochronie przyrody, a zwłaszcza polecił nauczycielstwu dołożyć starań, ażeby młodzież zachęcić do obsadzania drzewami własnych zagród gospodarskich i przyległych dróg i zadrzewieniem tym się opiekować.

Komitet Ochrony Przyrody w Wilnie

Odezwa Wydziału Powiatowego w Postawach do rolników

Wydział Powiatowy w Postawach (województwo wileńskie) wydał w kwietniu br. odezwę do rolników powiatu w sprawie racjonalnej gospodarki rolnej oraz w sprawach sanitarnych. Niektóre ustępy tej odezwy dotyczą także ochrony przyrody.

12. *Nie niszcz drzew i krzewów,* bo one dodają piękna naszym drogom i osiedlom, a sam dołóż starań, by twoja zagroda była ukwiecona i zadrzewiona.

14. *Ptaki, to twoi przyjaciele,* bo niszczą na drzewach i zasiewach wszelkie robactwo. Ułatwiaj ptakom przetrwanie zimy i dożywiaj je, a latem buduj im domki.

Wystawa Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt

Dnia 20 czerwca w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz szkolnych, wojskowości, policji państwowej, zarządu miasta, Ligi Ochrony Przyrody itp. odbyło się otwarcie wystawy Kółek Młodych Przyjaciół Zwierząt. Zebranych powitała z ramienia Sekcji Propagandy wśród Młodzieży Związku Opieki nad Zwierzętami E. Krzystkowa, kierowniczka tejże Sekcji, z ramienia Związku prezes Z. Nowakowski, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie i udział zwierząt tak w wojnie jak też w okresie pogotowia wojennego.

Otwarcia wystawy dokonał w imieniu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, wizytator F. Bursa.

Interesująca ta wystawa była pierwszą próbą podjętą przez Sekcję Propagandy Związku Opieki nad Zwierzętami, mającą na celu zobrazowanie działalności szkół powszechnych w zakresie opieki nad zwierzętami.

Widzieliśmy tam sidła, proce i potrzaski, skonfiskowane przez dzieci, rozmaite karmiki, gniazda i przekroje gniazd, świadczące o planowej i systematycznej pracy z zakresu dokarmiania i ochrony ptactwa. Afisze propagandowe, gazetki ścienne, rozmaite

albumy z zadaniami, «nagrody dobroci» itd., rozmieszczone bardzo przejrzyście, wypełniły sale wystawy.

Zaznaczyć trzeba, że doskonałe rezultaty wychowawczej akcji Związku Opieki nad Zwierzętami, przedstawione na wystawie, są wynikiem serdecznego i stałego kontaktu krakowskiego nauczycielstwa z tą instytucją oraz zrozumienia i intensywnego poparcia ze strony krakowskich władz szkolnych, które w pełni doceniają dodatnie oddziaływanie na młodzież czynnika pedagogicznego, jakim jest idea ochrony zwierząt.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody miała na powyższej wystawie swoje stoisko, składające się z wydawnictw odnoszących się do ochrony zwierząt i fotografii przedstawiających zwierzęta zamieszkujące polskie góry, lasy i pola.

Wystawę zwiedziło 2.500 dzieci i młodzieży, oraz ponad 200 osób ze starszego społeczeństwa.

S. G.

Wpływ wychowawczy pielęgnowania roślin

Znany pedagog poznański dr L u d w i k P o s a d z y opracował i wydał dla użytku wychowawców dzieci krótkie uwagi w postaci tez pt. «Wpływ wychowawczy pielęgnowania roślin», na dużym arkuszu, z portretem i wierszykiem S t a n i s ł a w a J a c h o w i c z a. Ze względu na proste i trafne ujęcie uwag, zgodnych z dążeniami ochrony przyrody i zaleceniami nowych programów szkolnych, przedrukowujemy je w całości w przeświadczeniu, że będą przydatne i zwrócą uwagę nie tylko biorących udział w ruchu ochrony przyrody nauczycieli, ale ogółu rodziców i wszystkich, którzy pragną ugruntowania w młodym pokoleniu uczuć miłości i poszanowania przyrody.

Leżał kwiatek na drodze,
Niejeden go nie widział, choć go miał przy nodze:
Niejeden, choć widział, minął,
I byłby zginął.
Przechodzi dziewczynka mała,
Podniosła go, rozchuchała,
A potem w szklaneczkę do wody włożyła,
I słaba roślinka na nowo ożyła.

Stanisław Jachowicz

Dziecko, hodując kwiaty, kształci smak estetyczny i nabywa poczucia piękna.

Dziecko, hodując kwiaty, staje się czułym dla czegoś żywego a bezbronnego, czyli kształci serce.

Dziecko, czekając na wzrost kwiatów, uczy się cierpliwości i poznaje swoją zależność od praw Stwórcy.

Dziecko, wyczekując dojrzałych owoców, uczy się poskramiać łakomstwo.

Dziecko, zbierając plony, widzi realny owoc swoich starań i trudów.

Dziecko, pracując w ogródku, poznaje błogie działanie ziemi, deszczu, rosy, słońca, wiatrów, ptasząt itd. i zaprzyjaźnia się z przyrodą.

Dziecko, zaniedbując roślinę, ściąga na siebie karę naturalną, roślina więdnie lub umiera. Dziecko uczy się poglądowo: co to jest prawo i jak zgubne są skutki jego naruszenia.

Dziecko, mając ciągle sposobność stykania się z życiem realnym na zagoniku, kształci umysł najwłaściwszą metodą przez rękoczyn i obserwację.

Dziecko, pielęgnując życie w roślinie, obserwując ją od kiełka aż do owocu, uświadamia sobie niepojęte tajemnice wszechmocy Bożej i kształci w sobie uczucia religijne.

F. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Nominacja Dyrektora Urzędu Ochrony Przyrody w Niemczech

Organ Urzędu Ochrony Przyrody w Niemczech «Nachrichtenblatt für Naturschutz» Nr 7 z 1939 r. przynosi wiadomość o mianowaniu przez Kanclerza Rzeszy nadradcy rządu w Państwowym Urzędzie Lasowym, dra H. K l o s e, na stanowisko dyrektora Urzędu Ochrony Przyrody. Nominacja nosi datę 9 maja 1939 r.

Nowe rezerwaty w Zagłębiu Rury

Niemieckie czasopismo górnicze (Deutsche Bergwerks-Zeitung) przynosi interesujące wiadomości o rozwoju pracy nad ochroną przyrody i powiększeniem ilości pomników natury i rezerwatów w okręgu, w którym — jakby można przypuszczać ze względu na jego dawne i wielkie uprzemysłowienie — nic już nie pozostało godnego ochrony.

Chodzi mianowicie o okręg przemysłowy Rury, w którym sprawy ochrony przyrody na mocy ustawy z roku 1935 powierzone są specjalnemu komisarzowi, mającemu urzędową siedzibę w Essen. Teren jego działalności obejmuje 4.576 km^2 z przeszło 4 milionami mieszkańców.

Niezależnie od działalności organizacyjnej, która ma na celu ochronę krajobrazu przez zakaz niszczenia przedmiotów posiadających znaczenie estetyczne (np. stare drzewa) oraz przez odpowiednie regulowanie budownictwa, prowadzona jest w zagłębiu Rury działalność rezerwatowa. W okresie od roku 1935 do 1937 założono w okręgu Rury następujące rezerwaty przyrodnicze:

1. Czarna Woda (das Schwarze Wasser) koło Wesel; jest to jedyne w okręgu dolnego Renu jezioro na wrzosowisku. Powierzchnia jego wynosi 10 morgów, a ochronie podlega także pas przybrzeżny o szerokości 100 m.

2. Wrzosowisko jałowcowe koło Holtwick (Holtwicker Wacholderheide) w okręgu Haltern. Jałowiec podlega w Niemczech ścisłej ochronie, mimo to jednak ilościowo stale się cofa i dlatego władze weszły na drogę tworzenia specjalnych rezerwatów dla tego, w Polsce jeszcze tak pospolitego krzaka. W da-

nym wypadku chodzi o przestrzeń 44 morgów, porośniętą niemal wyłącznie czystą formacją jałowca.

3. Las Aue koło miejscowości Haus Hagenbeck jest lasem dębowo-grabowym z obfitą domieszką innych drzew liściastych w ogólnej ilości 17 gatunków. W podszyciu rośnie obficie powojnica pnąca *(Clematis vitalba)*, której pędy owijające się dokoła pni drzew, dochodzą często do grubości ludzkiego ramienia. Las ma z tego powodu bardzo osobliwy wygląd, przypominający puszcze podrównikowe.

4. Wrzosowisko Westrup (Westruper Heide) koło Haltern obejmuje przestrzeń przeszło 250 morgów. W części północno-zachodniej rosną na nim obficie jałowce, zresztą na powierzchni porośniętej jedynie niskimi krzewinkami z rzadka tylko można spotkać grupy sosen i brzóz.

5. Ostatni rezerwat obejmuje 2 groty: Kluterhöle, największą w Niemczech grotę mierzącą 5,5 km długości i grotę Bismarcka. W obu jaskiniach rozwija się bogaty świat zwierzęcy, obejmujący razem około 150 gatunków. Ochronie podlega także 10-hektarowa przestrzeń leśna nad grotami. *J. L.*

Nowy rezerwat w Szwajcarii

Organ Szwajcarskiego Towarzystwa Lasowego (Journal Forestier Suisse, Nr 4, 1939) przynosi opis zorganizowanego przed kilku laty rezerwatu przyrodniczego w pasmie Jury.

Akcję zmierzającą do utworzenia tego parku przeprowadzono w latach 1931—1932. Teren poddany ochronie jest własnością prywatną, a zmiany w zagospodarowaniu go musiały być dość duże. Chodziło bowiem w znacznej części o lasy, w których poprzednio prowadzona była gospodarka zrębami czystymi. Mimo to wszyscy właściciele zgodzili się bez trudności na zastosowanie się do wymagań gospodarki ochronnej, jak również na wpisanie odpowiednich zastrzeżeń do rejestrów gospodarczych.

W ten sposób powstał «Park Jurajski Combe-Grède» o powierzchni 700 ha. Jest to dziki wąwóz wcięty głęboko w północny stok łańcucha noszącego nazwę Chasseral. Wąwóz jest dziełem potoku, który tworzy obecnie przez większą część roku wąską strugę; tylko na wiosnę, w czasie topnienia śniegów, struga zamienia się w rwący potok górski, który z szumem spada w dolinę tworząc liczne wodospady. Lasy i pastwiska górnych części masywu Chasseral i Hubel à l'Elgasse stanowią jego teren źródliskowy, sięgający do wysokości 1.609 m n. p. m. Sam bieg strumienia dzieli się na dwie różne strefy: wspomnianą strefę górną, bardzo stromą, pełną wodospadów, i strefę dolną o prądzie znacznie spokojniejszym. Na granicy obu stref znajduje się uiście dwóch bocznych strumieni zbierających wody z drugorzędnych masywów. Wcinając się w głąb pokładów skalnych wody strumienia odsłoniły całą serię pokładów jurajskich od piętra portlandzkiego aż do batu, a nadto nieznaczne szczątki skał kredowych.

Większa część terenu ochronnego jest pokryta lasami.

Są to w niższej części lasy mieszane z przewagą drzew szpilkowych, w częściach wyżej położonych czyste drzewostany świerkowe, będące następstwem uprawianej dotychczas gospodarki zrębami czystymi. Miejscami zachowały się jednak zupełnie pierwotne partie leśne z charakterystycznymi świerkami o pniu prostym i krótkich wiotkich gałęziach: forma typowa dla okolic o znacznych opadach śnieżnych. W górnej części wąwozu las rozpada się na poszczególne, zwarte grupy drzew, wśród których uwagę zwracają wspaniałe okazy jaworów, stanowiących rasę lokalną, bardzo cenną dla leśnictwa. W części wschodniej



Ryc. 6. Fragment rezerwatu Combe-Grède w Szwajcarii.
Fragment of the reservation Combe-Grède.

założono sztuczne kultury świerka, sosny i jodły, a miejscami partie czystej buczyny powstają drogą samosiewu na przestrzeniach dawnych, czystych zrębów.

W piętrach leżących jeszcze wyżej rozpościerają się krzaczaste zarośla złożone z dzikich róż, świdośliwki, irgi, wilczego łyka, powojnicy itp. W szparach skał rozrasta się barwna roślinność alpejska: stokrocica górska, naradka naga, skalnice, tojady, możylinki, goryczki, kozłki i wiele innych gatunków.

Na wysokości około 1.500 m wąwóz kończy się: wchodzimy na łąki alpejskie z krokusami, złotymi pięciornikami i pełnikami. Pewną osobliwością florystyczną tej części rezerwatu jest bogata kolonia tocji *(Tozzia alpina)*. Tkwiące jeszcze miejscami w ziemi pnie drzew dowodzą, że łąki te zajęły miejsce pierwotnych lasów wyciętych przez człowieka. Szczątki tych lasów pokrywają jeszcze stoki masywu Chasseral.

Gospodarka wprowadzona obecnie na zasadach rezerwatowych nie wyklucza w zupełności wszelkich zabiegów gospodarczych. Właściciele zobowiązali się

tylko do eksploatacji lasów ściśle w granicach przyrostu i do zaniechania zrębów czystych, wreszcie do utrzymywania tylko takiej ilości bydła, którą łąki mogą wyżywić bez szkody dla roślinności.

Park «Combe-Grède» nie jest więc parkiem narodowym w ścisłym znaczeniu; stosując kategorie terenów ochronnych używane w Polsce, określić by go należało jako «las ochronny» albo rezerwat częściowy. *J. L.*

Parki Narodowe w Kongo Belgijskim

Pod powyższym tytułem ukazała się staraniem Instytutu Parków Narodowych Belgijskiego Kongo broszura informująca o akcji ochrony przyrody w Kongo Belgijskim, szczególnie o celach belgijskich parków narodowych i historii ich powstania [1]).

Już w roku 1889 król Leoplod II myślał o utworzeniu rezerwatów myśliwskich w państwie Kongo, przede wszystkim celem ochrony słonia. W roku 1909 książę Albert po podróży swej po kolonii belgijskiej podniósł konieczność utworzenia rezerwatów przyrodniczych dla zachowania pewnych zwierząt i roślin, na terenie Konga ginących. Myśl tę zrealizowano po wielkiej wojnie w roku 1925 w postaci «Parku Narodowego Alberta». Przestrzeń objęta tym parkiem ograniczała się tylko do okolic wygasłych wulkanów Mikeno, Karasimbi i Visoke. Głównym zadaniem tego parku była ochrona bardzo nielicznych już wtedy rodzin goryla, który w swoim rozmieszczeniu geograficznym cofnął się na stoki wymienionych wulkanów. W roku 1929 park ten rozszerzono o znaczną przestrzeń przez włączenie dużego obszaru między Jeziorem Edwarda i Jeziorem Kivu. W tym także roku rozporządzeniem specjalnym powołano do życia belgijską instytucję pod nazwą «Narodowy Park Alberta», z własną komisją administracyjną i dyrekcją podległą bezpośrednio ministrowi kolonii. W skład komisji administracyjnej na zasadzie rozporządzenia wchodzą również reprezentanci następujących państw: Anglii. Stanów Zjednoczonych, Francji, Holandii, Italii i Szwecji. W roku 1934 utworzono nowy park pod nazwą «Parku Narodowego Kagera». Z tą chwilą zmieniono także nazwę dawnej instytucji na Instytut Parków Narodowych Belgijskiego Konga. W roku 1935 dawny Park Alberta powiększono o belgijską część Jeziora Edwarda, o płaskowyż Semliki i o zachodnie stoki masywu Ruvensori. Dzięki tym powiększeniom obszar Parku Alberta wynosi obecnie około milion hektarów. W roku 1938 na granicy Sudanu utworzono nowy park i nazwano go «Parkiem Garamba». Park ten o obszarze 500.000 ha ma na celu ochronę nosorożca i żyrafy.

Największy z belgijskich parków narodowych, Park Alberta, pod względem administracyjnym podzielony jest na część północną i południową. Każda z tych części posiada swoją własną administrację. «Narodowy Park Kagera» administracyjnie podlega głównemu administratorowi prowincji Ruanda. Natomiast «Park Garamba» — dyrektorowi Stacji Domestykacyjnej dla słoni, znajdującej się w pobliżu tego parku.

Park Narodowy Alberta rozciąga się na przestrzeni słynnego rowu afrykańskiego, od Jeziora Kivu do pierwszego stopnia północnej szerokości geograficznej, posiada 300 km długości, a szerokości 50 km. Cały obszar jest podzielony na kilka sektorów, z których każdy charakteryzuje się jakimiś przyrodniczymi osobliwościami. Najbardziej południowym sektorem jest sektor «Mikeno» z wulkanami wygasłymi Mikeno (4.437 m), Karisimbi (4.507 m), Visoke (3.711 m), Sabinyo (3.501 m), Gahinga (3.475 m) i Muhavura (4.127 m). Ze względu na rozmaitość wzniesienia i na swe podrównikowe położenie geograficzne wegetacja tej części «Parku Alberta» jest bardzo urozmaicona i osobliwa. Wspomniany sektor jest ostoją goryli; przebywają w nim także słonie, bawoły, lwy i leopardy. Nie mniej ciekawym jest również sektor «Nyamuragira», rozciągający się na zachód od sektora «Mikeno», na obszarze czynnych wulkanów Nyamuragira (3.055 m) i Nyiragongo (3.470 m), również o bardzo znamiennej roślinności i faunie. Sektor «Rwindi-Rutshuru» jest ostoją hipopotamów, bawołów i innych zwierząt. «Jezioro Edwarda», w swej części belgijskiej, stanowi odrębny sektor «Parku Alberta». Jest on przeznaczony dla ochrony przede wszystkim hipopotamów, bardzo osobliwych ryb, ptactwa wodnego i bogatej flory wodnej. W części górskiej tego sektoru w masywie Tshiaberimu ma żyć rasa goryla, nieznana dotąd z innych lasów «Parku Alberta». Dwa następne sektory pod nazwą «Semliki» są znamienne tym, że na ich obszarze żyje okapi i bardzo wiele gatunków małp. Wspomniane sektory są również ostoją najmniejszych na ziemi ludzi, Pigmejów, Ostatnim sektorem Parku Alberta jest masyw «Ruvensori» o bardzo bogatej, górskiej florze i faunie i o przepięknych lodowcach. Zasługuje na podkreślenie, że odpowiednimi rozporządzeniami wysiedlono ludność tubylczą z granic Parku Alberta. Wyjątek zrobiono tylko dla Pigmejów, którzy w nielicznych klanach są rozmieszczeni na przestrzeni całego parku. Używa się ich do strzeżenia parku i przy pracach związanych z ochrona parku. Dla turystów nie wszystkie części «Parku Alberta» są dostępne. Do części, w których żyja ginące zwierzęta, jak np. goryle, wstęp jest wzbroniony.

Park «Kagera» rozciąga się na terenach podmokłych, obfitujących w większe i mniejsze jeziora, które kryją w sobie bardzo ciekawą faunę wodną. Park ten o obszarze 200.000 ha przedstawia olbrzymie sanktuarium ptactwa wodnego.

Park «Garamba», niedawno utworzony, nie jest jeszcze należycie urządzony i dla turystyki udostępniony. *B. F.*

Zagadnienie ochrony przyrody w krajach azjatyckich

Były przewodniczący Austriackiego Towarzystwa Ochrony Przyrody *(Oesterreichischer Verein*

[1]) Parcs Nationaux du Congo Belge. Imprimé en Belgique, G. Delacre et Soeur, S. N. C., Charleroi, 1938.

Naturschutzpark), a obecnie przewodniczący Argentyńskiej Narodowej Komisji Ochrony Fauny Południowo-Amerykańskiej, dr H. Salomon, odbył z polecenia rządu Argentyny podróż w celu zbadania stanu ochrony przyrody w różnych krajach Afryki i Azji. W związku z tym dr Salomon skierował na ręce Pierwszego Sekretarza Stanu Spraw Zagranicznych w Londynie memoriał, który w odpisie został rozesłany przez Biuro Międzynarodowe Ochrony Przyrody w Brukseli do szeregu czynnych w tej dziedzinie instytucji i osób. Memoriał przedstawia szereg interesujących danych dotyczących stanu ochrony przyrody w różnych krajach azjatyckich i rzuca wiele światła na wpływ, jaki na byt fauny podrównikowej mają wierzenia, przesądy i obyczaje ludów tubylczych. Ujemny wpływ prastarych kultur azjatyckich na przyrodę odbija się także na stanie zalesienia poszczególnych krajów, które mimo wszystko jest znacznie większe niż zalesienie państw europejskich.

Wyjątek pod tym względem stanowią tylko Chiny, gdzie las już zupełnie nie istnieje, wyniszczony przez ludność nie znającą sentymentów, która w twardej walce o byt wyzyskała każdy kawałek ziemi nadający się pod uprawę. Stan zalesienia w innych krajach zbadanych przez dra Salomona przedstawiają następujące cyfry:

Kraj	Stan zalesienia	Stan ochrony przyrody
Japonia	34% powierzchni	12 parków narodowych
Syjam	66% »	—
Zjednoczone Stany Malajskie	81,3% »	1 park w projekcie
Indie Holenderskie:		
Jawa	20-23% »	wszystkie lasy pod ochroną
Celebes, Borneo i Sumatra	68% »	6% powierzchni zalesionej pod ochroną
Indochiny Francuskie	lasy silnie zniszczone	1 park narodowy (400.000 ha) w projekcie

Z ilością lasów, zwłaszcza lasów w stanie pierwotnym, wiąże się stan zwierzyny. Na stan ten wpływa jednak w bardzo silnym stopniu handel, mający swe zródło w znacznej mierze w przesądach Chińczyków, którzy wierzą w lecznicze działanie pewnych zwierząt. Odnosi się to zwłaszcza do nosorożców i lwów. Rogi, zwłaszcza rogi jednorogiego nosorożca, oraz kły i pazury lwa mają wielorakie zastosowanie w medycynie chińskiej i kupcy chińscy organizują stale polowanie na te zwierzęta. Wpływy ich sięgają daleko poza granice państwa chińskiego i powodują stałe zmniejszanie się pogłowia nosorożca. Nie tylko rogi, skóra i inne części ciała tego zwierzęcia, lecz nawet jego odchody mają wartość handlową, tak że cena nosorożca waha się od 2 do 4 tysięcy dolarów. W tych warunkach nosorożec został zupełnie wytępiony w Syjamie, a przed trzema laty zastrzelono w rezerwacie(!) Oedjong-Koelon na Jawie 10 okazów *Rhinoceros sundaicus* spomiędzy około 35 okazów żyjących na tym terenie. To samo odnosi się do innych gatunków zwierząt ssących, jak lwy i tygrysy, a także do ptaków.

Nie tylko jednak przesądy chińskie są przyczyną tępienia fauny tropikalnej. Podobną rolę spełnia medycyna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Osobny memoriał w tej sprawie skierował dr Salomon do Departamentu Zdrowia *(Education, Health and Land Department)* w Delhi. Wskazał on na fakt wywozu z Indii do Ameryki 20.000 małp rocznie — dla celów doświadczalnictwa medycznego. Ilość ta nie jest — zdaniem dra Salomona — usprawiedliwiona rzeczywistą potrzebą badań naukowych, gdyż nieliczne tylko choroby, jak malaria, żółta febra i paraliż dziecięcy, nie mogą być szczepione na innych zwierzętach, używanych powszechnie do tego celu, a tylko na małpach. Wszystkie podstawowe wyniki nowoczesnej epidemiologii zostały uzyskane przy użyciu do szczepień myszy, szczurów, królików i morskich świnek. Łatwość uzyskania przez pracownie bakteriologiczne dużej ilości małp wpływa na lekkomyślne obchodzenie się z tym materiałem, bardzo cennym i bardzo wrażliwym. Dr Salomon zwraca we wspomnianym memoriale uwagę, że im trudniej byłoby uzyskać małpy do doświadczeń, tym staranniej te doświadczenia byłyby obmyślane i przeprowadzane. Masowe użycie małp wywołuje zastrzeżenia — nawet gdyby małpy pochodziły z hodowli, co można by bez trudu zorganizować. Jeśli Stany Zjednoczone sprowadzają stale 20.000 małp rocznie, przypuścić należy, że nieliczne tylko okazy wychodzą z życiem z doświadczeń. Ehrlich unikał używania psów do doświadczeń, z powodu ich wysokiego rozwoju psychicznego, małpy zaś są od psów znacznie więcej rozwinięte i wrażliwsze.

Ludy europejskie przyczyniają się nadto do tępienia fauny tropikalnej przez swoje zbyt liczne ogrody zoologiczne i muzea, które w celach wymiany gromadzą masowo okazy jednego gatunku. Dr Salomon w memoriale do angielskiego Sekretarza Stanu wysuwa propozycję przydzielania do wypraw naukowych specjalnych obserwatorów, jak to już czyni stale rząd Brazylii.

Ilość zorganizowanych w danym kraju rezerwatów czy parków narodowych nie jest jeszcze dostatecznym wykładnikiem stanu ochrony zwierząt. W Japonii np. na terenie licznych parków natury bezwzględnej ochronie podlegają tylko rośliny. Zwierzęta podlegają tylko przepisom ustawy łowieckiej, obowiązującej na całym terytorium cesarstwa japońskiego.

W krajach buddyjskich przepisy religijne ograniczają polowanie do minimum, zastępując skutecznie nieistniejące tam niejednokrotnie ustawodawstwo ochronne i rezerwaty.

Działalność władz europejskich napotyka na wielkie trudności zarówno przy organizowaniu parków

narodowych czy rezerwatów, jak i w działalności ustawodawczej, która nieraz pozostaje martwą literą. Władze te muszą bowiem zwalczać potężne wpływy handlu (o czym była mowa wyżej) i obojętność niektórych ludów tubylczych, a zastają po części tereny zupełnie zniszczone od wielu tysięcy lat trwającą kulturą. Niemało na ograniczenie ich działalności wpływa także brak koniecznych środków materialnych. Sprawa zorganizowania ochrony wymienionego już rezerwatu w Oedjong-Koelon jest tego przykładem. Rezerwat, położony na półwyspie na zachodnim cyplu Jawy, połączony jest z wyspą wąskim przesmykiem bardzo łatwym do zamknięcia. Koszt strzeżenia rezerwatu od strony morza wyniósłby zaledwie 4.000 guldenów holenderskich rocznie. Brak tej nieznacznej sumy powoduje stałe niszczenie niezmiernie cennej jego fauny.

Praca ustawodawcza jest niezmiernie trudna, gdyż przepisy muszą być zastosowane do lokalnych warunków; obecnie przepisy te są różne nie tylko w rozmaitych krajach, ale w różnych okręgach podlegających temu samemu zarządowi. Niektóre terytoria nie mają dotychczas nawet ustaw łowieckich. Tak jest np. w Indochinach: terytorium Laos nie posiada żadnych przepisów łowieckich. W Annamie i Konchinchinie do polowania na grubą zwierzynę wymagane jest specjalne pozwolenie, podczas gdy w Tonkinie i Kambodży podobne przepisy nie istnieją. We wszystkich okręgach Indochin, z wyjątkiem okręgu Laos, istnieją dla zwierząt prawne czasy ochronne, cudzoziemcy otrzymują jednak bez trudu licencje na polowanie w każdej porze roku za opłatą 60 piastrów (4 funty szterlingi). Dodatkowa opłata od każdej zabitej sztuki jest śmiesznie niska w porównaniu z handlową wartością zwierzęcia. Opłata za słonia wynosi np. 60 piastrów. Na terenie Kochinchiny nie wolno zabijać pytonów i innych węży niejadowitych, przepis ten nie istnieje jednak w innych okręgach podlegających władzom francuskim, ani w żadnym innym kraju. Uregulowanie tego chaosu ustawodawczego jest jednym z najpilniejszych zadań czynników ochrony przyrody na terenie Azji. *J. L.*

G. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Sokołowski J., Ochrona ptaków

Państwowa Rada Ochrony Przyrody, nr 16, wydanie drugie, Kraków 1939, 96 str., 33 rys., 40 fotografij.

Praca jest poświęcona wszechstronnemu omówieniu zagadnień związanych z ochroną ptaków. W pierwszych dwóch rozdziałach przedstawił autor zagadnienia teoretyczne, rozpatrując estetyczne i gospodarcze względy, dla których ptaki winny być ochraniane. W dalszych rozdziałach omawia autor praktyczne metody ochrony ptaków, a zatem budowę skrzynek, karmików i pojników i sposoby ich użycia, zakładanie zagajników dla ptaków, walkę ze szkodnikami itd. — Książeczka stanowi więc przewodnik do ochrony ptaków i powinna znaleźć się w rękach każdego, kto chce być czynnym w tej równie miłej jak pożytecznej pracy.

Pierwsze wydanie «Ochrony ptaków» ukazało się w r. 1928. Obecne, drugie wydanie jest nieco zmienione na podstawie doświadczeń poczynionych w ciągu ostatnich lat. Zupełnie nowy jest rozdział VI o pojnikach. Rozdział VII o tępieniu szkodników został silnie skrócony celem przystosowania książeczki do potrzeb bibliotek młodzieży szkolnej. *J. L.*

Nadesłane wydawnictwa polskie

Wydawnictwa periodyczne

„Arkady". R. V, nr 5, maj 1939 r.

Cały numer wytwornego miesięcznika poświęcono sprawom ochrony krajobrazu i zieleni osiedli. W artykule «Od Redakcji» czytamy jakże słuszne i piękne zdania. «Niestety jednak trwamy na ogół uparcie w barbarzyństwie niszczenia przyrody, w pustoszeniu ostatnich rezerw leśnych, w pasji wycinania starych przydrożnych drzew... Wiele się w Polsce buduje... Tym bardziej właśnie dlatego sprawa ochrony zieleni i krajobrazu powinna stać się dziś w pierwszym rzędzie potrzebą gospodarki powszechnej. Najwyższe radości duchowe i fizyczne ofiarowuje umęczonemu człowiekowi zupełnie darmo. Żąda w zamian wyrzeczenia się odrobiny sadyzmu, z jakim zamieniamy w pustynię otoczenie miejsca naszego mieszkania, pracy, odpoczynku...

Pierwsza odrobina poczucia piękna rodzi się w człowieku przez zetknięcie z przyrodą. W poszukiwaniu zwartości kulturalnej narodu znajdziemy w tych uczuciach zasoby bezcenne. (Z. S.)»

Główną treść zeszytu stanowi obszerny artykuł prof. B. Hryniewieckiego: «Roślina w polskim krajobrazie», ozdobiona kilkunastu pięknymi i wzorowo reprodukowanymi zdjęciami fotograficznymi przeważnie R. Kobendzy, naszych krajobrazów roślinnych, drzew samotnych i roślin zielnych. Artykuł kończy się wezwaniem wstąpienia w szeregi tych, «co walczą w obronie nieśmiertelnego piękna rodzimej przyrody przeciw barbarzyńskiemu niszczeniu tego wspólnego dobra». *A. W.*

Artykuły

Kontny P., Materiały do historii lasów w Karpatach Wschodnich. I. Sosna, limba i kosówka w Górach Pokuckich.

Sylwan, r. LVI, ser. A, Lwów 1939 r., str. 1—38, 1 mapka i 7 rycin.

W Góry Pokuckie położone między Prutem a Czarnym Czeremoszem zapuszczało się niewielu

z botaników pracujących w Karpatach Wschodnich, mają one bowiem od czasów Śleńdzińskiego opinię ubogich i nieciekawych florystycznie. Niewysokie, na olbrzymich przestrzeniach odlesione przez stare osadnictwo oraz bez naturalnych połonin, nie miały Góry Pokuckie poza znanymi stanowiskami limby i sosny we wschodniej części, żadnej siły przyciągania dla botaników. I oto w tym tak mało zachęcającym do badań terenie dr Kontny, znany odkrywca cennych dla znajomości przeszłości Huculszczyzny źródeł archiwalnych, odnalazł dalsze stanowiska limby i sosny oraz nowe w tym obszarze placówki kosodrzewiny. Na tle interesujących wiadomości archiwalnych opisuje autor wpierw szereg nowych stanowisk sosny, spośród których las na szczycie Cebit jest chyba najciekawszy, gdyż sosna osiąga tu nieznaną w polskich Karpatach Wschodnich wysokość 1370 m n. p. m. Pewnym brakiem w opisach jest niepodanie listy towarzyszących roślin, które mają często duże znaczenie w ocenie pierwotności i charakteru reliktowego stanowiska. W dalszym ciągu pracy poddane są szczegółowej analizie dotychczasowe wiadomości o limbie w Górach Pokuckich oraz stan ich dzisiejszy. Dowiadujemy się, iż drzewo to, odnalezione na paru nowych stanowiskach, znikło bez reszty z niektórych stanowisk starych, opisanych jeszcze przez Śleńdzińskiego. Najciekawsze, gdyż dotychczas nieznane z Gór Pokuckich są trzy niewielkie, a podobnie jak limba i sosna reliktowe placówki kosodrzewiny, na Białej Kobyle, Grehicie i Cebicie. Krzew ten w pojedynczych okazach podaje autor z zupełnie nisko położonych stanowisk (Żabie-Ilcia), których wtórne pochodzenie zdaje się nie ulegać wątpliwości. Szczegółowa mapka rozmieszczenia, interesujące wiadomości o roli, jaką limba i sosna pełnią w kulturze materialnej miejscowej ludności, oraz uwagi na temat ochrony stanowisk przed zniszczeniem dopełniają całości podanych materiałów.

A. Środoń

J. Kostyrko, Inwentaryzacja obiektów modrzewia polskiego. Las Polski, nr 5, Warszawa 1939 r.

Na konferencji w sprawie modrzewia polskiego, jaka odbyła się w czerwcu ub. r. w Skarżysku, została wyłoniona specjalna komisja, której pierwszym zadaniem ma być inwentaryzacja większych skupień modrzewia polskiego nadających się do eksploatacji nasion i propaganda tego gatunku [1]). Pracę nad pierwszym zagadnieniem zapoczątkował na wspomnianej konferencji inż. J. Kostyrko dając w referacie, który obecnie pojawił się w druku, program pracy w tym zakresie oraz zestawienie rozmieszczenia modrzewia polskiego w lasach państwowych. Ponieważ zestawienie to, oparte na nowych nieopublikowanych dotychczas źródłach, wnosi wiele nowego materiału, przytaczamy je w całości:

«Najwybitniejszym ośrodkiem, bez wszelkiej wątpliwości najbardziej z modrzewiem polskim związanym, bo położonym w granicach i w sąsiedztwie granic gromadnego jego zasięgu na Wyżynie Małopolskiej — jest region Świętokrzyski.

Tworzą go nadleśnictwa: Skarżysko, Bliżyn, Ś-ta Katarzyna, Samsonów, Suchedniów, Daleszyce i Radoszyce. W tym regionie zanotowanych jest szereg stanowisk na terenach prywatnych. Poza tym trzonem głównym, odgałęzienia idą na północ do Puszczy Kozienickiej (Kozienice, Jedlnia, Garbatka, Małomierzyce) i do Puszczy Pilickiej (Brudzewice, Błogie, Nagórzyce, Lubochnia, Lubień, Piotrków) i odosobnione stanowiska w Miechowie, Puławach. Na terenie prywatnym odnotować tu trzeba Złotą pod Pińczowem. Czy przez Puszczę Pilicką nie wiąże się trzon główny z chronionym kompleksem prywatnym, nie mniej znaną niż Góra Chełmowa — Modrzewiną w Małej Wsi pod Grójcem i stanowiskiem modrzewia w nadleśnictwie Skuły pod Tarczynem niedaleko już Warszawy?

Drugim ośrodkiem, w którym modrzew polski jest również niewątpliwie «u siebie» — to region Tatr, Pienin, Gorców i Beskidu Sądeckiego. Z jednostek państwowych wymienić tu trzeba Park Narodowy w Pieninach, obydwa nadleśnictwa tatrzańskie, Stary Sącz i Muszynę. Sąsiadują z nimi stanowiska modrzewia polskiego położone na terenach prywatnych pod Czorsztynem (Kluszkowce), Ochotnicą i Krościenkiem. Eksponowanym stanowiskiem na południu jest nadleśnictwo Dobrohostów pod Drohobyczem. Po drodze do niego leży w Beskidzie Niskim chroniony kompleks prywatny z modrzewiem polskim w Barwinku pod Duklą.

Trzeci ośrodek modrzewia — tu już podkreślam modrzewia bez bliższego określenia gatunkowego — da się zlokalizować, na podstawie posiadanych materiałów, na północ i północny wschód od Warszawy. A więc: w Puszczy Kampinoskiej (nadleśnictwo Kromnów); nad Narwią i Bugiem w dolnym ich biegu, szczególnie w widłach między tymi rzekami — nadleśnictwo: Leszczydół, Lemany, Jegiel, Pułtusk, Brok, Ostrów i Nurzec. Notowany jest modrzew i w Puszczy Kurpiowskiej — nadleśnictwo Pruskołęka. Już na południu odosobnione stanowisko zawiera nadleśnictwo Łuków.

Tu byłoby miejsce na wymienienie do niedawna chronionych lasów prywatnych z modrzewiem polskim — w Tomkowie i Płonnem pod Rypinem.

Czwarty ośrodek o podobnym co poprzedni charakterze, to puszcze: Augustowska i Suwalska. W rachubę wchodzą nadleśnictwa: Puńsk, Sejny, Wigry, Suwałki, Krasnopol, Szczerba, Rozpuda, Krasne, Serwy, Rudawka, Białobrzegi, Rajgród i na południe od nich Kumiałka.

W odosobnionych stanowiskach na wschodzie spotyka się modrzewie w nadleśnictwach Lida i Wiszniewo (Puszcza Nalibocka).

Piąty ośrodek modrzewia lokuje się na Pomorzu w szczególności na Wysokich Kaszubach w nadleśnictwach: Kartuzy, Kościerzyna i Mestwinowo; poza tym, na wyniosłych brzegach Wisły w nadleśnictwie

[1]) Por. K. B. I., rok VIII, nr 3, 1938.

Dębowo pod Gniewem oraz na bogatych glebach wśród lasów mieszanych w nadleśnictwie Lutówko pod Sępolnem.

Wreszcie ostatni, szósty ośrodek mamy w Poznańskiem w nadleśnictwach: Zielonka, Kąty pod Poznaniem, w Czeszewie pod Wrześnią, w Międzychodzie i Wronkach nad Górną Wartą». *A. Ś.*

Tochtermann J. J., Bogactwo drzewne świata

Przyroda i technika. Rok XVIII, Lwów—Warszawa, 1939, str. 337—341.

Po rozpatrzeniu zapotrzebowania drewna w przemyśle oraz stopnia obecnego zalesienia różnych kontynentów i możliwości produkcji drewna w przyszłości, dochodzi autor do następującego wniosku: «Jak widzimy na horyzoncie drzewnictwa zaczynają się zwolna gromadzić groźne chmury... Należy dążyć do tego, aby konsumpcja drewna zawierała się w granicach naturalnego przyrostu masy. Po osiągnięciu tego podstawowego zadania racjonalnej gospodarki, będziemy mogli spojrzeć bez obaw w przyszłość światowego drzewnictwa...» Postulaty autora, oparte na rzeczowej analizie stosunków panujących na światowych rynkach drzewnych, idą zatem najzupełniej po linii dążeń ochrony przyrody.

J. L.

Borowiec M., Praca samorządu powiatu nowotarskiego nad podniesieniem leśnictwa

Echa Leśne. Rok XV, nr 20, Warszawa 1939, str. 445—446.

Autor daje krótki pogląd na działalność samorządu powiatu nowotarskiego w zakresie podniesienia leśnictwa, a to zarówno działalności organizacyjno-propagandowej jak i hodowlanej. *J. L.*

Fudakowski J., Niesiołowski W., Sagan L., Wojtusiak R., Zabłocki J., Drugi przyczynek do znajomości fauny Czarnohory

Instytut Badawczy Lasów Państwowych. Seria A. Nr 42, Warszawa 1939, str. 54.

Przyczynki ogłoszone w powyższym wydawnictwie są oparte na zbiorowej pracy kilku zoologów krakowskich, prowadzonej w r. 1935. Obejmują one wykazy zebranych szarańczaków, motyli, chrząszczy sieciarek, wojsiłkowców, muchówek, pluskwiaków, błonkówek i gryzoni. Celem ogłoszonych przyczynków jest według J. Fudakowskiego poinformowanie o «skromnym dorobku faunistycznym», «który stanowi dalszy ciąg zapoczątkowanych, planowych badań faunistycznych na Czarnohorze».

Oprócz spisów wyliczających gatunki i stanowiska podane są przy motylach pewne próby uogólnień zoogeograficznych i ekologicznych oraz liczne szczegóły biologiczne i ekologiczne przy gryzoniach.

W wyniku badań stwierdzono kilka «nowych dla fauny Polski» gatunków: z szarańczaków *Pholidoptera transsylvanica* Fisch., z motyli *Crymodes Maillardi* H. G., z pluskwiaków (koliszkowatych) *Psylla alpina* Frst.

Z omawianej publikacji wynika, że dalsze badania w pasmie Czarnohory mogą dostarczyć ważnych odkryć faunistycznych i że akcja zorganizowania rezerwatów na terenie Karpat Wschodnich ma doniosłe znaczenie naukowe. Ponieważ jednak dawniejsza literatura dotycząca fauny Czarnohory jest tylko w minimalnym stopniu cytowana, czytelnik mógłby łatwo odnieść mylne przekonanie, że badania powyższe zapoczątkowały eksploatację terenu dotychczas prawie nietkniętego. Zapewne uboczne przyczyny spowodowały tak zwięzłe pod tym względem zredagowanie omawianych prac, — może dalsze badania i publikacje nawiążą wyraźniej do wiadomości zebranych o faunie Czarnohory w okresie od pionierskiej wyprawy Mariana Łomnickiego (r. 1867) po «zapoczątkowanie planowych badań».

R. Kuntze

Klotz P., Kilka spostrzeżeń nad zajmowaniem skrzynek lęgowych przez ptaki i ich znaczenie ze stanowiska ochrony lasu

Sylwan. Seria B., marzec—kwiecień 1939, str. 93—98, 105—111.

Na tle naszej literatury z zakresu ochrony ptaków artykuł powyższy zasługuje na specjalną uwagę. Autor przeprowadził w latach 1936—1938 obserwacje nad gnieżdżeniem się w skrzynkach półotwartych i w skrzynkach systemu J. Sokołowskiego w lasach doświadczalnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w nadleśnictwie Rogów. Ilość rozwieszonych skrzynek była znaczna: w r. 1936 — 135, w r. 1937 — 234, w r. 1938 — 323. Ilość gatunków ptaków obserwowanych wynosiła 14. Spostrzeżenia dotyczyły zajmowania skrzynek poszczególnych kategorii przez poszczególne gatunki ptaków, sprawy wysokości umieszczania skrzynki, czyszczenia, niszczenia gniazd przez drapieżniki, wprowadzenia sikor do drzewostanów sosnowych młodych klas wieku.

We wszystkich tych kwestiach autor dostarczył oryginalnych obserwacji. Poza celem praktyczno-gospodarczym zwraca uwagę także na ochronę przyrody jako celu samego w sobie, dążącego do utrzymania możliwie wielu gatunków awifauny leśnej.

Słuszne są końcowe uwagi autora: «nawet przy zawieszaniu skrzynek dla celów praktycznych należałoby prowadzić bodaj pobieżną ich obserwację. W przeciwnym bowiem razie praca włożona nie da nam tych rezultatów, jakich się po niej spodziewamy». *R. Kuntze*

Bremówna M., Sobolewska M., Studia nad opadem pyłków drzew leśnych w Puszczy Białowieskiej

«Sylwan». Rocznik LVI, Ser. A, Lwów 1939, stron 19, rycin 3, tabel 7.

Wołyń jako teren turystyczny i jego potrzeby w dziele wzmożenia nasilenia ruchu turystycznego

Nakładem Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego, Łuck 1939, liczne ilustracje.

Opis Wołynia z punktu widzenia turystyki. Uwzględniono obok zabytków budownictwa, sztuki i historii także osobliwości przyrodnicze — przede wszystkim rezerwaty azalii pontyńskiej i krajobraz płyty granitowej wołyńskiej. Ilustracje liczne i piękne. Tylko strona językowa pozostawia nieco do życzenia. *J. L.*

Augustynowicz W., Chrońmy przyrodę Żywiecczyzny

«Gronie», kwartalnik poświęcony sprawom Żywiecczyzny. Rok II, nr 1 (5), Żywiec, 1939, str. 11—16, ryc. 3.

Autor, dawny delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody na powiat żywiecki, opowiada w niniejszym artykule o powabach ziemi żywieckiej i jej wartości dla turystów i letników. Długa, niebaczna gospodarka człowieka wiele zniszczyła, dlatego autor zwraca się «z gorącym apelem do wszystkich tych, którym piękno przyrody górskiej wryło się głęboko w serce, by zechcieli otoczyć opieką tych już nieraz naprawdę ostatnich Mohikanów naszej flory». Artykuł tchnie szczerym umiłowaniem opisywanej ziemi, dlatego też przemawia do wyobraźni i uczucia czytelnika. *J. L.*

Nowak J. J., Prawne podstawy ochrony przyrody i pejzażu w Polsce

Jest to krótki szkic polskiego ustawodawstwa ochronnego w jego rozwoju historycznym i częściowo w porównaniu z ustawami innych państw. Współczesna Myśl Prawnicza. Rok V, nr 6, Warszawa 1939, str. 18—23. *J. L.*

Szafranówna H., Na dzień lasu i ochrony przyrody

Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. R. XVI, nr 4 z 20 kwietnia 1939 r.

Autorka podaje szereg wskazówek metodycznych i konkretnych projektów, jak przygotowywać i obchodzić w naszych szkołach «Dzień lasu i ochrony przyrody», urządzany już od kilku lat z inicjatywy naszych leśników w ostatnią sobotę kwietnia każdego roku.

Artykuł ten przedrukujemy częściowo w ostatnim numerze Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego za rok bieżący, ewentualnie z innymi materiałami, mogącymi przyczynić się do najlepszego wyzyskania tych obchodów w celu krzewienia wśród młodzieży idei ochrony przyrody. *A. W.*

Tomaszewski M., Najpiękniejsze łowy

Tęcza. R. XIII, nr 6, 1939 r.

Artykuł o głośnym dziś filmie przyrodniczym W ł o d z i m i e r z a P u c h a l s k i e g o pt. «Bezkrwawe łowy», opatrzony kilku fotografiami z tego filmu.

Opisawszy trudy zamiłowanego przyrodnika-fotografa przy realizacji tego filmu, wartość kształcącą i wychowawczą filmu oraz przyszłe zamierzenia na tym polu p. W. P u c h a l s k i e g o, autor słusznie stwierdza, że filmy takie jak ten, który nam dał P u c h a l s k i, mogłyby znakomicie spełniać wielką rolę budzenia zainteresowania przyrodą wśród zastępów uczącej się młodzieży i wzbudzić więcej entuzjazmu. Mogłyby być w całym tego słowa znaczeniu czynnikami przyspieszającymi powrót do natury — ten, o który walczył P a w l i k o w s k i. *A. W.*

Z wydawnictw zagranicznych

Martin Kakies, Elche zwischen Meer und Memel

Hugo Bermüller, Verlag, Berlin-Lichterfelde, 1936, stron 63, rycin 82.

Wiadomo powszechnie, że w lasach Prus Książęcych nad Zalewem Świeżym żyją w dosyć znacznej ilości łosie. Życie tych zwierząt śledził przez długi szereg lat p. M a r c i n K a k i e s, pochodzący z tych stron, i swoje obserwacje przedstawił w książce pod tytułem «Łosie między morzem a Kłajpedą». Nie jest to dzieło naukowe, ale utwór literacki, propagujący znajomość biologii łosia. Autor, rozmiłowany w pięknie wydm piaszczystych i lasów Prus Książęcych, na tle swoistego krajobrazu wybrzeży kurońskich kreśli roczny cykl życiowy łosi, ujmując opowiadanie w szereg szkiców. Rozpoczyna obrazem życia łosi na wiosnę, kiedy łosie chodzą gromadami po lasach i po wydmach w poszukiwaniu pożywienia. W barwnej formie opisuje pierwsze dnie życia cielaka-łosia i odnoszenie się do niego jego matki. Z kolei przedstawia sposób życia łosi w ciągu lata, samotne wycieczki samców po wydmach i lasach nadmorskich, kąpiele w morzu i rozmaite inne zwyczaje ich samotnego życia. Następnie w plastycznym obrazie przedstawia porę godową łosi, walki samców między sobą, stosunek w tej porze łoszy do samca i cały szereg szczegółów z rują związanych. Ostatnim obrazem jest przedstawienie życia łosi w ciągu zimy, podczas której niedawni nieprzyjaciele zrzeszają się w nieliczne gromady i pędzą życie wspólne, cierpiąc często głód i pragnienie.

Literacki ten utwór pisany z miłością do przyrody, z wielkim znawstwem życia i psychologii łosi, stanowić będzie w literaturze niemieckiej pozycję trwałą. Książka jest bogato ilustrowana zdjęciami z natury, które nadają jej dokumentarną wartość naukową. Dzieło godne przeczytania i rozpowszechniania. *B. F.*

Zedtwitz F., Vom Luchs

Aus der Natur, Jahrg. 15, Heft 12, Berlin, 1939.

W popularnej, ale na wysokim naukowym poziomie stojącej formie opisał autor biologię rysia. Nadzwyczaj piękne ryciny urozmaicają artykuł i przyczyniają się do pogłębienia jego treści. Artykuł bardzo pouczający szczególnie dla łowców polskich. *B. F.*

Steinbacher G., Die Wiedereinführung der Nachtreiher

Aus der Natur, Jahrg. 15, Heft 12, Berlin, 1939.

Ze stanowiska ochrony przyrody na podkreślenie

zasługuje artykuł dra Grzegorza Steinbachera, dyrektora Ogrodu Zoologicznego w Frankfurcie nad Menem, o zasiedleniu ślepowrona *(Nycticorax nycticorax)* na ziemiach niemieckich. Autor podkreśla, że z ziem niemieckich wiele gatunków ptasich już zniknęło. Główną przyczyną tego zaniku jest wzmożona dążność do zagospodarowania przez człowieka obszarów, dawniej leżących ugorem. Do takich ginących na ziemiach niemieckich ptaków należy również ślepowron. Przed wojną czapla ta była w północnych Niemczech pospolita, w ciągu wojny i w latach następnych powoli zanikała, tak że pozostała tylko jedna kolonia koło Elbingu. W ostatnich jednak latach zauważono, że ślepowron występuje znowu w większej ilości. Prawdopodobnie są to okazy, które pochodzą z Węgier i Rumunii i przez pewien przeciąg czasu na ziemiach niemieckich żerują. Z tego autor wnosi, że w niedługim czasie ślepowron zagnieździ się w Niemczech. By przyspieszyć ten proces, z inicjatywy prof. Hecka, dyrektora Berlińskiego Ogrodu Zoologicznego, wypuszczono pewną ilość ślepowronów, które od kilku generacji chowane były w Berlińskim Ogrodzie, na wolność, w odpowiednie okolice Berlina. Sposób życia ślepowrona, który karmi się mało wartościowymi rybami i innymi drobnymi zwierzętami, każe budzić nadzieję, że w Niemczech, szczególnie północnych, znajdzie on dla siebie doskonałe warunki bytu. Przy starannej opiece ginący ten na ziemiach niemieckich gatunek znowu stanie się elementem krajowej fauny ptasiej. *B. F.*

Bygd och Natur

Tidskrift för Hembygdsvard och Naturskydd, utgiven av Samfundet för Hembygdsvard och Svenska Naturskyddsföreningen. Årgång I, Nr 1, 1939.

Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer szwedzkiego czasopisma poświęconego ochronie krajobrazu zarówno kulturalnego jak i naturalnego. Czasopismo jest wspólnym organem dwóch towarzystw, z których jedno ma opiekę nad ojczystym krajobrazem kulturalnym, drugie — nad krajobrazem naturalnym. Czasopismo to jest właściwie dalszym ciągiem dwóch, dawniej wydawanych czasopism, z których jedno było organem Towarzystwa Opieki Ojczystego Krajobrazu Kulturalnego, a drugie — Szwedzkiego Towarzystwa Ochrony Przyrody.

W zeszycie pierwszym znajdujemy dwa bardzo interesujące artykuły: Marcina Sjöbecka o problematach odnoszących się do krajobrazu kulturalnego (Problemen kring bygden) i Jana Nihléna o ojczystym kulturalnym krajobrazie z okresu romantyzmu i z okresu nam współczesnego (Romantikens hembygd och var egen).

W dziale wiadomości bieżących na uwagę zasługuje wzmianka o utworzeniu przez akcyjne towarzystwo celulozy *(Svenska Cellulosaaktiebolagets)* rezerwatu w pierwotnych lasach północnej Szwecji. *B. F.*

Ouachita National Forest

United States Department of Agriculture, Forest Service, Washington, 1937, str. 24, liczne ilustracje, 1 mapa.

Forma ochrony przyrody stosowana od kilku lat w Stanach Zjednoczonych Ameryki Pn. pod nazwą National Forest (Las Narodowy), odpowiada w przybliżeniu naszemu pojęciu «rezerwatu częściowego». Na terenach lasów narodowych dozwolone są zabiegi gospodarcze, mające na celu rozszerzenie powierzchni lasów i eksploatację w granicach z góry przewidzianych i określonych, oraz budowa sieci dróg gospodarczych i turystycznych. Nadto buduje się w «lasach narodowych» schroniska, wieże widokowe, urządza miejsca obozowania itp. Parki Narodowe służą więc z jednej strony kulturze i ochronie lasu, z drugiej celom zorganizowanej turystyki zbiorowej.

Jednym z pierwszych «Lasów Narodowych» jest Nantahala N. F.[1]).

Urządzony w rok później Ouachita N. F. położony jest na wyżynie w stanach Arkanzas i Oklahoma. Przedstawia on «ogromną przestrzeń dzikich gór i łagodnie falujących pagórków, opadających w głębokie doliny, przez które płyną czyste, pieniące się strumienie». Omawiane wydawnictwo przedstawia wszechstronny i barwny, choć krótki opis Lasu Narodowego Ouachita, historię zamieszkującej go ludności przedhistorycznej i historię kolonizacji przez białych, wreszcie opis wprowadzonych ostatnio urządzeń. *J. L.*

H. KORESPONDENCJE

Na marginesie artykułu p. S. Woszczyńskiego pt. Udział zwierzyny w rozprzestrzenianiu i przemianie drzewostanu

W numerze 4, R. LVII «Sylwana» ogłosił p. S. Woszczyński ciekawe spostrzeżenia, poczynione w ciągu 20 lat w nadleśnictwie Podanin koło Chodzieży na Pomorzu, dotyczące udziału dzika w przemianie drzewostanów leśnych. Nie wchodząc bliżej w szczegóły, pragnę zauważyć, że autor przypisuje dzikowi główną i jedyną zasługę w korzystnej gospodarczo przemianie gatunkowego składu lasu. Nie można przyjąć tego twierdzenia bez zastrzeżeń. Jeżeli nie może być wątpliwą dodatnia działalność dzika w mechanicznej i chemicznej strukturze gleby, to niewyjaśnioną pozostaje sprawa tak szybkiego rozprzestrzenienia się dębu, jak to autor podaje, wyłącznie wskutek działalności dzika. Trudno przypuścić, aby samo tylko bonitowanie gleby mogło wystarczyć wobec małej zdolności dębu do rozsiewania się bez obcej pomocy. Na pewno też dzik tej czynności nie spełnia, ponieważ zjadając żołędzie, miażdży je. Nie

[1]) Por. K. B. I., rok VII, nr 1, str. 43.

można także przyjąć, aby na sobie przenosił większą liczbę żołędzi, przylepionych błotem do skóry, czy na racicach. Warto zatem zwrócić uwagę na rozsiewanie żołędzi przez wiewiórki i większe ptaki, zwłaszcza sójki. Z treści artykułu wynikałoby, że właśnie tych zwierząt musi być w nadleśnictwie dość dużo, skoro tak szybko dokonała się przemiana drzewostanu. Wydaje mi się, że one są czynnikiem współdziałającym z dzikiem, przy czym dzik uprawia glebę mechanicznie i chemicznie, a inne zwierzęta biorą na siebie rozsiewanie żołędzi. Nie mniej ważne dla dębu jest niszczenie przez dziki pędraków, co autor podkreśla. Należy jednak dodać tutaj jeszcze niszczenie larw innych owadów, szczególnie drutowców a na podmakających stanowiskach także larw koziułek *(Tipulidae)*, które dla kiełkujących nasion drzew są bardzo poważnymi szkodnikami. W tym przypadku chodzi po prostu o osuszanie wierzchnich warstw gleby przez jej rycie, co oczywiście działa niekorzystnie na rozwój tych larw.

Jakkolwiek mogłyby wyglądać szczegóły dodatniej gospodarczo działalności dzika w lesie, należy z uznaniem powitać artykuł p. Woszczyńskiego, który zwraca uwagę na zwierzę będące rzeczywistą ozdobą naszych kniei, a dotychczas mało uwzględniane ze stanowiska ochrony przyrody.

K. Simm

SUMMARY

National Parks

The Tatras National Park

The Minister of Agriculture has issued on June 26 1939 the ordinance concerning the protection of the State forests on the territory of the Tatras mountains and the organisation of «the Park of Nature in the Tatras». The ordinance is based on the decree of the President of the Republic on the forest economy of the State and on the disposition of the President of the Republic on the amenagement of the State forests.

The aim of the organisation of «the Park of Nature in the Tatras» is the protection of the flora and fauna and all other formations of nature, which possesses a scientific, esthetic, historical, memorial value, or are characteristic for the landscape.

The amenagement of the park will be entrusted to the director of the park. A special Commission will be assigned to the director's office as an advicing organ.

The Białowieża National Park

The status of game in the Pieniny mountains, on the territory of the National Park was the following in winter 1938/39: the wolf — 5, the links — 9, the fox — 14, the stag — 72, the deer 90, the boar — 120, the hare — 34, the badger — 7, the polecat — 6, the marten — 5, the otter — 1, the wood grouse — 13.

Reservations

Following new reservations were established:

1. Fir forest reservation in the property Góry, near Pińczów, (central Poland). The forest in question is situated on the slopes of the hill Chyb; the age of the fir trees is about 71 years and their height 8 m in average.

2. Two forest reservations in the district of Brody, Podolia: a mixed pine and oak forest with addition of elm and hornbeam, about 120 years old and a pure oak forest in Smólno; the second reservation, called Koniuchów, presents a beautiful pine forest with addition of oak and a rich undergrowth of the hazel, hornbeam etc.

3. Forest reservation in the property Hrycowola-Laszków, distr. Radziechów, Podolia. The forest, 80—160 years old, is composed of oaks and Scots pines with the hornbeam in undergrowth.

4. Reservation of forest composed of two species of the poplar, *Populus alba* and *P. nigra* in Sochy, near Rozwadów, distr. Tarnobrzeg. Independently of the great age and size of trees, the value of this forest is so much the greater, that it is inhabited by unsually numerous species of birds. The reservation measures 10 ha of superficies.

5. Reservation of a mixed forest, 130 years old, composed of the following species: fir, oak, hornbeam, Scots pine, spruce, beech, lime-tree, elm, maple, plane, birch, and aspen-tree. The forest is situated near the village Jastkowice, distr. Sandomierz.

6. Reservation of the larch forest in the property Mała Wieś, near Warsaw. The larches are in average 150 years old, but the greatest tree measuring 3,8 m of circumference, counts about 400 years. The majority of larches belongs to the species *Larix polonica,* while *L. europaea* forms only an admixture.

Nature Monuments

Several old trees have been again enlisted as nature monuments. These are before all oaks and lime-trees. Olso a beautiful alley of old lime-trees and two gardens have been taken under protection.

Breeding of Big Game in Poland

The Bison

In the Bison reservation in Białowieża were again born two bisons of pure race: a female one borne on May 20-th from Pupilka (♀) and «Borus» and a male born on June 20-th from «Puma» (♀) and «Plisch». In the reservation of Białowieża live now

15 indiwiduals of pure race: 11 female and 4 male ones.

A new bison reservation has been organized in the forest of Knyszyn (distr. of Białystok), forestry Złota Wieś, to which will be transported a part of bastards, living now in the reservation Książ, near Smardzewice. The amimals in the new reservation will be kept more freely, than in the preceeding ones.

The Bear

The attempt to restitute the bear in the forest of Białowieża has appeared — after some difficulties — successfull. At present live in the forest 3 young bears: two born in Białowieża in a case placed in the forest and the third one imported from the neighbouring afforested districts of Russia.

The Beaver

The Canadean beavers held now in the reservation Susk, in Volhynia, are multiplying vividly and, escaping from the reservation form new colonies, along the river Horyń. That makes possible their mingling with the European beavers. The above question was discussed during the session of the Section for the protection of the beaver of the Polish Society of Hunters. The Section declared, that Canadean beavers cannot absolutely be allowed to live outside of strictly closed reservations and to mingle with the European race.

The «Forest Tarpan»

The number of «forest-tarpans», living in the forest of Białowieża has increased by the birth of 10 young ones. After the elimination brought about by the hippological congress held in Białowieża, on May 9-th 1938, the herd of «tarpans» in Białowieża counts 34 individuals.

Organisation and Propaganda

The Commitee for the protection of Nature in Warsaw has worked out an instruction for his delegates, according to which, the delegates have the following duties.: 1. registration of objects which merit protection, 2. protection of nature monuments and 3. propaganda and popularisation of the idea of nature protection. The activity of each delegate is limited to the disrict to which he is assigned. The activity of the delegates is honorary.

The Commitee for the Protection of Nature in Cracow has undertaken the idea of the investigation and registration of places of historic value in Poland. These are before all places connected with the history of many fights, which the Polish nation had to undertake in order to save its independence — till the insurection of 1863 and the fights of 1914—1920. Independently of their patriotic and pedagogical value the places under discussion present also a great interest from the stand point of the protection of nature, as most of them are situated in the wildest and deepest forests of Poland.

Following sessions concerning the protection of nature were held during the past quarter of the year:

The sessions of the Commitees for the Protection of Nature in Cracow, Warsaw and Wilno, during which the presidencies and the delegates of the Commitees presented their reports and different questions of nature protection were discussed;

The annual meeting of the League for the Protection of Nature in Poland, division in Cracow;

The II-d session of the Commission of Afforestation of the League of Districts of the Polish Republic.

JEŚLI WIESZ, ŻE JAKIEMUŚ ZABYTKOWI PRZYRODY GROZI ZNISZCZENIE, ZAWIADAMIAJ NATYCHMIAST PAŃSTWOWĄ RADĘ OCHRONY PRZYRODY

Adres Redakcji i Administracji
Adress of the Editorial and Publishing Office } Kraków (Poland), Ariańska 1
Numer telefonu — Telephone Number — 204.97

Cena prenumeraty rocznej — Annual Subscription — 3,— zł
Cena pojedynczych numerów — Price of separate Numbers 0,75 zł

SPIS TREŚCI

Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie